

NOWY

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Czwartek, dnia 12 marca 1914 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop.

Telefon № 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1 1/2 kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierz: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha  
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzli S-k

**Teatr Polski**  
Cegielniana 63  
(DRAMAT i KOMEDJA).

Dziś wiecz. **„Przebudzenie się wiosny“**  
Jutro wiecz. **„ZACZAROWANE KOŁO“**

**Teatr Popularny**  
Konstantynowska 16.

Dziś wiecz. **„Trzeba umrzeć, aby żyć!“**  
Jutro wiecz. **„Powaby grzechu“ i „Wujaszek Alfonsa“**

Nie ma, tak radykalnego  
Nie było i środka jakim  
Nie będzie jest

**„Jäger“** przeciwko łupieżowi i wypadaniu włosów.

Żądać we wszystkich aptekach, składach aptecznych, perfumerjach i u fryzjerów.

**BI-BA-BO**

Dziś ostatni dzień  
DAWNEGO  
PROG. AMU.

**SAVOY**

**„Amalina“**

PASTA do włosów. wzmacnia je i chroni od powtórzenia się łupieżu. Zaleca się do codziennego użytku.

Cena 40 kop.  
Żądać wszędzie.

**Czas odnowić prenumeratę.**

Najnowszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

Czwartek, 12 marca 1914 r.  
Dziś: Grzegorza Wielk.  
Jutro: Krystyny P. M.

**Sprawa włościańska w Polsce porozbiorowej.**

II.

Działalność Towarzystwa Demokratycznego spopularyzowała wśród społeczeństwa nowożytny pogląd na sprawę włościańską i przygotowała go do samodzielnej w tym kierunku akcji.

W Król. Polskiem wyraziło się to przez powstanie tajnych organizacji (spisek Ściegiennego), które w programach swych miały radykalne rozwiązania sprawy włościańskiej — z jednej strony, przez realne zastąpienie pańszczyzny oczyszczaniem w wielu dobrach prywatnych (Andrzeja Zamoyskiego, margrabiego Wielopolskiego, Andrzeja Koźmiana i t. d.) — z drugiej.

„W 1846 roku istniała już zatem w naszym społeczeństwie świadomość tego, że sprawę włościańską należy rozstrzygnąć w duchu usamowolnienia, czyli uwłaszczenia włościan. Jednak świadomość ta nie okazała się płodną w skutki. Przyczyna tego była jedna: nie oddziaływała ona na postępowanie rządu. Społeczeństwo zaś, wzięte w całości, jedynie drogą postanowień rządowych zdolne było przebyć tak wielką przemianę, jak

usamowolnienie ekonomiczne włościan.“ \*)

Taki stan umysłów nie pozostał jednak bez wpływu na rosyjskie sfery rządzące: „Prawdopodobnie położenie polityczne kraju spowodowało, że Paszkiewicz począł myśleć w r. 1846 o polepszeniu bytu włościan“ — pisze ks. Szczerbatow w swym dziele o rządach Paszkiewicza.

Troska rządu ujawniła się w ukazie 1846 roku, zabraniającym odbierania lub uszczuplania gruntów zajmowanych przez włościan i wcielania opuszczonych gruntów włościańskich do folwarków, oraz znoszącym nieoparte na tytułach prawnych powinności i ustanawiającym nową jurysdykcję dla sporów pomiędzy właścicielami dóbr a włościanami. Jednocześnie zaczęto wymagać zapisywania włościan do tabel prestacyjnych, które zawierały dane co do gruntu, zasiewów, powinności i t. d. i pozwalały orjentować się w położeniu włościan, oraz ustalić ich stan posiadania.

Nowe te przepisy mogły być użyteczne dla włościan, gdyby je wykonano jak należy; tymczasem władze administracyjne wcale o to nie dbały, natomiast krępowały prywatną inicjatywę w dalszym przeprowadzeniu oczyszczania. Przyznaje to sam Goremykin w pracy poprzednio cytowanej. (\*\*). Przyczyny niepowodzenia tego ukazu szukać należy, podług niego, „w środkach przyjętych

\*) Wl. Grabski: „Historja Towarzystwa Rolniczego“.

\*\*) L. Goremykin: „Zarys historii włościan w Polsce“.

dla wprowadzenia w życie nakreślonego ukazem programu“. „Środki te odznaczają się zbytecznym pośpiechem i niedojrzałością, świadczą o braku zrozumienia koniecznych warunków wszelkiej reformy włościańskiej i o nieznaności warunków miejscowego położenia włościan, dla których były przewidziane“.

Przyznania takie w ustach obecnego prezesa ministrów nabiera specjalnego znaczenia. Niestety, powierzchownie traktowanie i nieznanostwo naszych spraw stale charakteryzują te czynniki, które wywierają decydujący wpływ na organizację naszego życia społecznego.

To też własnymi siłami musieliśmy braki te i wady korygować.

W końcu piętego dziesiątka lat ubiegłego wieku żwawo zajęto się sprawą włościańską Towarzystwo Rolnicze, organizując konkursy gospodarcze, agitując za przejściem ze stonków pańszczyźnianych na czynszowe, rostrząsając inne potrzeby ludu, wreszcie przyjmując 25 lutego 1861 r. uchwałę o konieczności uwłaszczenia włościan.

W myśl tej uchwały opracowano projekt skupu czynszów przez Tow. Kred. Ziem. Miało ono wypuścić listy zastawne i uzyskanymi funduszami spłacić właścicieli. Na wykup listów projektowano użyć raty pieniężne wpłacane przez włościan w ciągu 46 lat za osady, które stały się ich własnością. Cała ta manipulacja obmyślona przez Tow. Rolnicze została w ogólnych zarysach zastosowana później w ustawie 1864 roku



o uwłaszczeniu przez rząd rosyjski.

Towarzystwo Rolnicze nie mogło tego projektu wykonać, gdyż zaraz po tych uchwałach zostało rozwiązane przez rząd. Zamiany jego nie zliczyły się, niemniej jednak dowodzą one, że tylko zewnętrzne przeszkody nie dopuściły, aby uwłaszczenie włościan dokonane zostało przez samo społeczeństwo polskie.

Margrabia Wielopolski, który wtedy z ramienia Cesarza rządu cywilne w Warszawie sprawował, wbrew opinii całego kraju nie zdobył się na uwłaszczenie, a poprzestał na wyjednaniu ukazu o zniesieniu pańszczyzny (1861 roku) i o oczynszowaniu z urzędu (1862 r.). Reformy te nikogo nie zadowolniły, kraj domagał się uwłaszczenia, które też proklamowane zostało zaraz przy wybuchu ruchu 1863 r. W pierwszym manifeste obwieszono, że „ziemia, którą lud rolniczy posiadał na prawach czynszu lub pańszczyzny staje się od tej chwili bezwarunkową jego własnością, dziedzictwem wiecznym, właściciele poszkodowani wynagrodzeni będą z ogólnych funduszy państwa“ i t. d.

Postanowienie powyższe rozwinięte było w specjalnym Dekrecie i wielokrotnie do wykonania polecenie, ale w odmęcie wypadków i wskutek rychłego stłumienia ruchu nie doszło ono do wiadomości powszechnej i nie utrzymało się w pamięci ludu.

Praktyczne znaczenie jego sprawdziło się tylko do tego, że zapowiedzianej zmiany nie można już było lekceważyć i do dawnych stosunków powrócić. To też siłą konieczności narzuciło się uwłaszczenie, które nastąpiło na zasadzie ustaw z dnia 2 marca 1864 r.

Reforma ta przyszła po całym szeregu aktów prawodawczych, polepszających dolę włościan, a przedsięwziętych przez władze polskie, jak to Konstytucja 3 maja, Uniwersał Połaniecki, zniesienie poddaństwa w 1807 r. i t. d., oraz po licznych próbach uwłaszczenia, podejmowanych przy każdej następującej sposobności, że wymienimy projekt sejmowy 1831 r., manifest 1846 r., uchwały lutowe Tow. Rolniczego i Dekrety z 1863 r.

Jest to dostatecznym dowodem, że społeczeństwo polskie dążyło w ciągu całego wieku poprzedzającego prawa 1864 r. do przemiany stosunków włościańskich, i tylko brak sił i dostatecznego czasu stawały mu na przeszkodzie do spełnienia tego narodowego obowiązku.

G. Żyńska.

## Przegląd prasy.

Pan Czesław Jankowski, nieprzeciętny feljetonista i essayista, zapalał chęcią zbawienia Polski. W tym celu wydał polityczną broszurę p. t.: „Naród polski i jego Ojczyzna“, propagującą masowe wycofanie się, recte ucieczkę, Polaków z t. zw. kresów, gdzie są oni—podobno—żywołem dla rdzennej Polski całkiem bezużytecznym, i zasilania wszystkimi siłami kulturalnymi i kapitalistycznymi etnograficznego centrum polskiego Królestwa.

P. Jankowski z całą pewnością siebie radzi wyrzec się części guberni suwalskiej, zamieszkałej przez Litwinów, nie mówiąc już o całej Galicji Wschodniej, którą stanowczo należy oddać prawym jej dziedzicom—rusinom.

O Chełmszczyźnie, będącej również terytorjum mieszanym, p. J. nie ma już oczywiście nic do powiedzenia i w wykonaniu tej części jego programu politycznego byli mu pomocni... nacjonalisci rosyjscy, z hr. Bobrinskim i episkopem Eulogjuszem na czele.

Około broszury p. J. rozwija się obecnie na łamach prasy polskiej interesująca polemika.

„Słowo“ w artykule „Program rejterady“, ironizuje na temat niefortunnego twierdzenia p. J., że ziemia polską przystoi nazywać tylko te okolice, w których Polacy tworzą większość ludności, mówi, że w takim razie nie są ziemią polską Prusy Zach., nie leży na ziemi polskiej Poznań, a przeszło 80 miast w Królestwie są ziemią żydowską. Dalej, wypariszy się solennie wszelkich „mrzonek o imperjalizmie polskim“ i stwierdziwszy, że „miał już dla nas okres podbojów“, tak pisze „Słowo“:

„Daleko jesteśmy od idei, że niema dla nas, i to na stałe, miejsca na kresach. Kresy wszelkie są z natury historycznej swej mieszanymi krajami. Uznajemy, iż Niemcy na stałe wdarli się w wiele okolic Wielkopolski i Śląska i że mrzonką byłoby myśleć o wypędzaniu ich wszystkich stamtąd.

Poznań według wszelkiego ludzkiego prawdopodobieństwa pozostanie

też mieszanym miastem. Ale wierzymy, iż takimż mieszanym miastami pozostaną i Lwów i Wilno. Zadanie kresowe nie ma nic wspólnego z likwidacją, czy to prędką i ryczałtowo, przed jaką się p. Jankowski zastępuje, czy też powolną i systematyczną, jaką przyjmuję, niby nieuchronną konieczność. Zadanie kresowe polega na tem, jak dojść do ułożenia równowagi stosunków pomiędzy zamieszkującymi dany kres żywiołami narodowymi i kulturalnymi, różnemi pod względem liczby, wiary i cywilizacyjnej siły. Trzebaby chyba aż do rozpaczliwej zwątpić o ludzkości, gdyby przypuścić, że w jednym mieście, w jednej okolicy, nie będą nigdy wstanie żyć z sobą, jeżeli już niezgodnie to przynajmniej w walce szlachetnej, Polacy i Rosjanie, Polacy i Niemcy, Polacy i Rusini, Polacy i Litwini.

W każdym zaś razie, jeżeli co w naszym programie politycznym mamy do umieszczenia, to nie wskazówki do ucieczki z kresów, ale uzdolnienie żywiołu polskiego do takiego współżycia, któreby współlokatorom jego przynosiło pewne cywilizacyjne korzyści i zmuszało ich do szanowania imienia polskiego“.

W silniejszych terminach rozprawa się z elukubracjami p. Jankowskiego „Kurjer Litewski“, uważając broszurę jego za wręcz szkodliwą, Pismo to, którego nie można chyba posadzić o nieznajomość spraw kresowych, nie uważa bynajmniej postępków polskich na kresach za stracone i nie obawia się zalewu polskich mniejszości narodowych. Dalej zwraca „Kur. Lit.“ uwagę na znaczenie tych mniejszości dla Polski etnograficznej:

„Polskie posterunki kresowe stanowią dziś pierwszą linię obronną dla centrum narodowego. Dopóki nie zostały zdobyte lub opuszczone, nasz „środek ciężkości“ nie odczuwa całkowitego naporu, nacjonalisci rosyjscy jeszcze się wahają, co mają z nim zrobić, czy może uznać go za niemożliwy do zrusyfikowania, odstąpić go komus i t. d. Po zdobyciu posterunków kresowych wszystkie te wątpliwości znikną i zaczęłyby się rusyfikacja Królestwa bezwzględna i systematyczna“.

Artykuł kończy się takim apelem:

„Przodkowie przekazali nam obowiązek bronięcia Ojczyzny i my ten obowiązek spełnijmy święcie, nie wdając się w żadne medrkowania, w żadne zawodne obliczenia, czy ten lub ów posterunek jest stracony, czy kultura nasza sięgać może do tej, czy owej linii. A kto się z tych obowiązków wyłamuje, jest zbiegiem z pod sztandarów i jako taki traktowany być winien. Dobrowolnie uszczu-

plać granic Ojczyzny nam nie wolno i bronieć winniśmy każdej piędzi swego dziedzictwa“.

## Wiadomości ogólne.

○ **Reforma senatu.** Z obszernych rozpraw wczorajszych w Dumie nad projektem reformy senatu, oraz z decyzji izby należy zaznaczyć uchwalenie: a) że senatorowie nie mogą być zwalniani od obowiązków bez podania o to prośby, oraz nie mogą być przenoszeni z departamentu do departamentu bez własnej na to zgody, z wyjątkiem wypadków przewlekłej choroby lub wszczęcia sprawy dyscyplinarnej; b) że godność senatora jest dożywotnią; c) że dymisje nie mogą być udzielane senatorom na drodze dyscyplinarnej. Inne punkty przeszły przeważnie w redakcji komisji.

○ **Pogłoski o dymisji Litwiowa-Falińskiego.** W ministerjum handlu i przemysłu rozeszła się pogłoska o podaniu się do dymisji zarządzającego oddziałem przemysłu Liswinowa-Falińskiego.

Pogłoski te zostały spowodowane tym faktem, że Falińskiemu zaproponowano stanowisko zarządzającego cukrowni zakładami Tereszczonki, z pensją 40 tysięcy rub. rocznie.

## Ze świata.

□ **Stan armji angielskiej.** Minister wojny oświadczył onegdaj w izbie gmin, że stan armji angielskiej nie ma nic do życzenia. Armja liczy na stopie pokojowej 121 tys. żołnierzy, w służbie czynnej i 140 tys. w rezerwie. Po za krajem, w kolonjach—117 tys. W razie mobilizacji Anglja może wystawić 162 tys. żołnierzy, a w razie nagłej potrzeby może skoncentrować w ciągu 8 godzin 50 tys. Konie, armaty i inny materiał wojenny znajduje się w stanie doskonałym. Organizacja armji jest bez zarzutu.

□ **Echa sensacyjnej operacji.** W tygodniu ubiegłym korespondent nasz telegrafował z Paryża o dokonaniu przez d-ra Le Filliatre'a operacji rozdzielenia dwóch zrosniętych sióstr. Znana formuła: „operacja się udała, ale chory umarł“, sprawdzila się w tym wypadku w połowie. W parę dni po operacji jedna z dwóch sióstr, Magdalena, umarła w konwulsjach. Druga z nich, Zuzanna, żyje i jest zupełnie zdrowa. Jednakże lekarze nie roją długiego życia małej Zuzannie, wyzwolonej przez odważnego lekarza ze zbyt patologicznych uścisków siostrzanym.

## Plakat i afisz.

—§—

Zwiastunami współczesnych plakatów i afiszów są drzeworyty — ogłoszenia, które w XVI wieku po raz pierwszy zjawiają się w Niemczech i służą dla zawiadomienia o przyjeździe do miasteczka trupy wędrownych artystów, akrobatów, tresowanych zwierząt, menażerji i t. p.

We Francji drzeworyty te weszły szybko w powszechne użycie. Posługiwały się niemi z początku bractwa duchowne dla swych doniesień, następnie oficerowie dla werbowania żołnierzy (przyczem dla zachęty wyobrażono żołnierzy w pstrych mundurach), kupcy dla ściągania klientów, nauczyciele dla uzyskania uczniów.

Najdawniejszy, do dziś dnia przechowany w Bazylei drzeworyt tego rodzaju, będący dziełem słynnego Holbeina, jest nader ciekawym ogłoszeniem nauczyciela, który w szumnych wyrazach umiejętności swą za nader umiarkowaną cenę poleca „obywatelom i rzemieślnikom, pannom i mężatkom“. Afisz taki z biegiem czasu i ze wzrostem handlu i przemysłu tak się rozpowszechnił, iż ich siła sugestywna była tak nadużywana, iż w 1653 roku zakazano we Francji pod karą śmierci drukować i rozklejać afisze bez specjalnego zez-

wolenia władzy, a od 1722 r. prawo rozklejania ich przysługuje tylko przez rząd zatwierdzonym osobnikom. O tem rozpanoszeniu się afiszów świadczą wymownie do dziś zachowane z tego czasu drzeworyty — satyry, niemiłosiernie wyszydające praktykowane wówczas wszelkiego rodzaju ogłoszenia.

W r. 1828 zjawił się we Francji pierwszy ilustrowany plakat, jako reklama wydawanych przez księgarzy dzieł ilustrowanych. Skuteczność jego sprawiła, iż odtąd weszło w zwyczaj, by ilustrator książki sporządzał jednocześnie plakat reklamujący książkę. Tak czynili słynni Iohannot, Gougou, Horace Vernet, a nawet niezrównani karykaturzyści Daumier i Gavarni. Zwykle plakaty te miały druk jednobarwny, używano tylko niekiedy papieru kolorowego—wyjątek stanowiły pstry plakaty dla rozmaitych teatrzyków i varietés, ale wykonanie ich było niżej wszelkiej krytyki: rysunek postaci uragał anatomji, a barwy krzyczące raczej odpychały, niż przyciągały oko.

Dla ogłoszenia rozmaitych przedmiotów codziennego użytku zwracano się wprawdzie nieraz i do znanych malarzy, po „obraz“, lecz ponieważ odbijano go chromolitograficznie w mnóstwie barw (16—18) i sporządzenie jego było bardzo kosztowne, więc raz odbity w wielkiej ilości egzemplarzy „obrazek“ sprzedawano z równym powodzeniem dla reklamowania cygar, mydła, kapeluszy—czego było

potrzeba. Bogatsze firmy handlowe zamawiały też często plakaty, na których wyobrażone być musiały wszystkie otrzymane przez nich nagrody, medale, odznaczenia i t. p. tak że były to jakby powiększone obrazy firmowe. Wszystkie te rodzaje plakatów nie posiadały zazwyczaj żadnego piętna artystycznego i fabrykujący je rzadko rościli też pretensję, by je zaliczać do sztuki twórczej. W tych zaś wypadkach, gdy artysta w plakacie dawał obraz w całym tego słowa znaczeniu piękny, zwracał on uwagę tylko nielicznej garstki znawców.

W ósmym dziesiątku lat ubiegłego stulecia nastąpił w historii plakatu zwrot zasadniczy, który zmienił wszystkie dotychczasowe poglądy na reklamę obrazową. Litograf francuski Jules Chéret dla zarobku zaczął malować plakaty, które też sam odbijał, lecz ponieważ był bardzo biednym i nie mógł sobie pozwolić na kosztowne wielobarwne odbicie, użył więc tylko 3 barw—niebieskiej, czarnej i żółtej i rysował to, co znał najlepiej—kobiety. Konieczność stworzyła cnotę. Plakat Chéret'a kolorowym, rozmachem, prostotą środków ściągając ogólną uwagę, a więc wypełnił zadanie, jakie ma właściwie reklama.

Powodzenie Chéret'a stworzyło nowy problemat: „jak należy malować plakat, aby spełnił swe przeznaczenie?“. Zagadnienie to starano się rozwiązać zarówno teoretycznie, jak i

praktycznie. Wielka ilość malarzy zarówno we Francji, Anglii, Ameryce, Niemczech *nasładowując* Chéret'a skutecznie prowadziła jego dzieło, jednocześnie zaś teoretycy dążyli do uświadomienia sobie zasady „sztuki plakatowej“, sztuki przyciągania uwagi, odbijającej wrażenie estetyczne i posługującej się tem wrażeniem dla pozyskania widza dla celu praktycznego—dla kupna.

Uświadomiono więc sobie wtedy dopiero, iż artysta, u którego zamawiają plakat, nie powinien zapomnieć, iż kupiec zwrócił się do niego nie z miłości dla sztuki, lecz by z jego pomocą zarobić. Nie powinien więc w plakacie dać absolutnego piękna dzieła czystej sztuki. Dzieło sztuki nie ma żadnych praktycznych celów — jego estetyczne przeżywanie jest jego jedynym celem. Treść jego nie wzbudza w nas chęci posiadania przedstawionego przedmiotu, izoluje nas ona bowiem zupełnie od świata praktycznych interesów, zesrodkowuje naszą uwagę dla kontemplacji. Zupełnie inaczej ma się rzecz z plakatem.

Powinien wzbudzać w nas chęć posiadania reklamowego przedmiotu, każdą swą linią, barwą, tonem winien przemawiać, przekonywać, krzyczeć — słowem wywierać wpływ sugerujący. Plakacista winien więc dać nie obraz ładny, lecz ładnie namalowany, t. j. obraz w dobrym guście, harmonijny, miły dla oka, w którym przedmiot reklamowany przedstawiony być



## Proces o szpiegostwo.

Jak wiadomo, onegdaj we Lwowie, przed specjalną ławą przysięgłych rozpoczęła się sprawa przeciw Bendasiukowi, Koldrze i duchownym prawosławnym Sandowiczowi i Hudymie, oskarżonym o zdradę stanu i szpiegostwo.

Trybunałowi przewodniczy radca Lewicki, bronią oskarżonych adwokaci: Dudykiewicz, Głuszkiewicz, Czerlunczakiewicz i Solański. Ze strony zarządu wojskowego, przybyło na sprawę trzech oficerów.

Oprócz sprawozdawców dzienników miejscowych przybyli także sprawozdawcy wiedeńskich dzienników „N. fr. Presse“ i „N. W. Tagblatt“, dwaj sprawozdawcy „Nowoje Wremia“, sprawozdawca pism francuskich, Bresse i sprawozdawca włoskiej „Tribuny“.

Podczas spisywania generaljów, Bendasiuk zaczął przemawiać po rosyjsku. Przewodniczący wezwał oskarżonego, aby przemawiał w jednym z języków krajowych (t. j. po polsku lub po ukraińsku.)

Z początku oskarżony oświadczył, że nie rozumie żadnego z krajowych. Przewodniczący zaprzeczył temu, powołując się na śledztwo i na akta.

Trybunał orzekł, że Bendasiuk musi posługiwać się jednym z języków krajowych, gdyż w przeciwnym razie trybunał będzie uważał odpowiedź w innym języku jako odmowę odpowiedzi. Bendasiuk oświadczył na to, że będzie mówił „narzeczem galicyjsko-rosyjskim“, jakim mówi w okolicy Lwowa, zaś drugi oskarżony będzie mówił „narzeczem rosyjskim“, używanem w okolicy Brodów.

Przewodniczący zaznaczył że oskarżonym nie wolno składać żadnych oświadczeń i przerwał oświadczenie oskarżonego.

Przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia.

## Z Cesarstwa.

**Δ Jubileusz Szewczenki.** Pisma rosyjskie poświęcają pamięci Szewczenki obszerne artykuły.

Sądząc z licznych depeesz, zamieszczonych przez dzienniki rosyjskie, w znacznej liczbie miast zakazano wszelkiego obchodu jubileuszu Szewczenki, w szeregu innych odprawiano nabożeństwa i grano jego sztuki.

W Kijowie rozpowszechniano proklamacje w języku ukraińskim, z powodu represji stosowanych do obchodu jubileuszu.

musi tak, aby widz jednym spojrzeniem mógł objąć jego treść, a więc i jego cel. Ponieważ obraz taki musi działać na odległość, powinien więc mieć linje uproszczone, jasno zarysowane, płaszczyzny wielkie, barwy psre i jaskrawe.

Treść jego winna się znajdować w najcisłszym związku z przedmiotem, który ma reklamować. Jeśli to ma być plakat dla jakiegoś teatru lub „varieté“, nie powinien artysta mieć żadnych skrępułów moralnych (nie kierował się też niemi Chérét w swych rozkosznych plakatach dla Folies—Bergère i Barrère w swych zgrozę wzbudzających obrazach dla „Grand Guignol“; jeżeli ma reklamować artykuł spożywczy, winien być utrzymany w takim tonie, by nań patrzeć mogły bez obrazy wszystkie bogobojne gosposie.

Przytem napiszcy to będzie nazwa artykułu czy firmy, tworzyć winien całość organiczną z obrazem i być łatwo czytelnym — plakaty bowiem nie mają być czytane, lecz widziane. Najogólniejszem prawidłem streszczającym w sobie całą istotę sztuki plakatowej jest zdanie jednego z wybitnych artystów: „Plakat może się nie wszystkim podobać, ale powinien każdemu wpaść w oko i zostać zapamiętanym“.

Rozwój plakatu postępuje odtąd w kierunku coraz większego „uszlachetnienia etycznego“. Artyści nie uważają już malowanie plakatów za

Okazuje się obecnie, że aresztowany włościanin Szewczenko, wnuk brata poety, wrócił niedawno z zesłania i dlatego nie miał prawa zamieszkania w Kijowie.

Inspektor szkół ludowych gubernji kijowskiej wydał cyrkularz o wyłączeniu ze wszystkich uczniowskich, nauczycielskich i ludowych bibliotek wszelkich wydawnictw w języku ukraińskim.

Związkowcy kijowscy urządzili, w formie protestu przeciw jubileuszowi, zebranie poświęcone pamięci Chmielnickiego, Koczubieja i Iskry. Aresztowania i rewizje wśród studentów ukraińskich w Kijowie i Charkowie trwają dalej.

**Δ Letargiczny sen.** W Krzymym Rogu, w chersońskiej gubernji, śpi już tydzień snem letargicznym lekarz Kuriukow. Dyżurują przy nim czterej lekarze. Czynione przez nich starania o zbudzenie go, są dotychczas bezskuteczne.

## Wiadomości krajowa.

**+ Z ruchu strajkowego.** — W fabryce „K. Rudzki i Sp.“, w Mińsku Mazowieckim, strajk około 1,000 robotników trwa już od 17 lutego. Zatarg wyniły z powodu wydalenia przez zarząd fabryki jednego z robotników, który w stosunku do majstra zachować się miał niepoprawnie. Zarząd fabryki zawiadomił robotników niezwłocznie po wybuchnięciu strajku, że o ile w ciągu dwóch tygodniu nie stawia się do pracy — będą usunięci. Dn. 6 b. m. robotnicy stawili się po odbiór należności. Fabryka trzeci tydzień jest więc nieczynna. Zarówno fabryka, jak i robotnicy ponoszą poważne straty.

**+ Wydalenie żydów** W gminie Długosiodło, w gub. Łomżyńskiej, mieszka kilkaset rodzin żydowskich, z których około 150 wybudowało sobie domy na gruntach włościańskich. Obecnie stwierdzono, że żydzi osiedlili się tutaj bezprawnie i komisarz włościański wystąpił do sądu o wydalenie żydów. Sprawa będzie rozważana w tych dniach.

**+ Zegluga na Wiśle.** Rozpoczął się już ruch parostatków osobowych w górze Wisły, pomiędzy Warszawą, Puławami a Sandomierzem.

**+ Niezatwierdzenie ustawy.** Władze odmówiły zalegalizowania ustawy Tow. gimnastycznego w Sosnowcu.

**+ Ujęcie mordercy.** Na statku parowym, idącym z Plocka do Warszawy, jechała onegdaj żona Szklarka, zabitego w Radziwiu przed dwoma miesiącami, oraz jej córeczka 8-letnia, która była świadkiem mor-

uwłczenie ich talentowi i wśród plakacistów mamy już takich artystów z Bożej łaski, jak Chérét, Toulouse-Lautrec, Grasset, Grün, Steinleu, Edel, Th. Th. Heine, Bernhard, Fidus, Eckmann, Henry van der Velde, Bradley Penfield, I. Rhead i wielu innych. Doskonale rozwijające się związki plakacistów propagują z powodzeniem artyzm reklam obrazowych. Wśród stowarzyszeń tego rodzaju, prócz berlińskiego i paryskiego, wymienić należy w Brukselli „Société belge des Affichophiles“ i w Genewie „Société des affiches artistiques“.

Wystawy plakatów i afiszów, których inicjatywę dali Niemcy przez zorganizowanie w 1896 r., trzech wystaw tego rodzaju w Berlinie, Dreźnie i Hamburgu, zaznająamią pewną publiczność z rozwojem swoistym sztuki plakatowej i zarazem kształcą smak i poczucie wartości artystycznych w ich zastosowaniu do celów praktycznych. Możemy już obecnie mówić o nowym stylu w sztuce, stylu „plakatowym“, który jaskrawością barw, śmiałością ich połączeń i kontrastów, do ostateczności uproszczonymi linjami lub niespodzianymi efektownymi ich załamaniem — silnie działa na zmysły i napięcie uwagi. Plakat z wytworu, stał się dziełem sztuki twórczej i przyszłość jego nie należy do rzemieślnika, lecz do artysty.

Dr. Franciszka Baumgartenówna.

du. Nagle mała się odzywa do matki: „Mamusiu, tam siedzi ten, który zabił ojca“, przyczem wskazała na człowieka siedzącego naprzeciwko nich na ławce. Matka zawiadomiła o tem służbę parostatku, poczem na najbliższym przystanku policja aresztowała mordercę, który przyznał się do spełnienia morderstwa, twierdząc, że był wtedy pijany.

## Przedstawienia dla naszych abonentów.

Na dwudzieste ósme z rzędu przedstawienie dla prenumeratorów naszych, które odbędzie się

**w środę 18 marca**

w teatrze przy ul. Konstanyńskiej № 16, wybraliśmy niegraną dotychczas w Łodzi sztukę w 4-ach aktach H. Heyermansa, autora „Dnia zadusznego“ p. t.

## Siódme PRZYKAZANIE

Bilety na to wielce interesujące przedstawienie nabywać można w administracji pisma naszego.

Ceny miejsc następujące:

Łoże	1. 95
Krzesia 1, 2 i 3 rząd	65
„ 4, 5, 6, 7 i 8	50
„ 9, 10, 11, 12 i 13	42
„ 14, 15 i 16	37
„ 17 i 18	32
„ 19 i 20	27
Balkon 1 rz.	35
„ 2 i 3	30
„ 4 i 5	25
„ 6, 7 i 8	20
Galerja numerowana	20
„ nienumerow.	12

**Jutro odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 do 7 wiecz.**

## Kronika.

**— (r) General-gubernatorstwo warszawskie.** Współpracownik „Wieczerniego wremi“ zwrócił się w pałacu Taurydzkim do jednego z przedstawicieli rządu zapytaniem: kto będzie mianowany general-gubernatorem warszawskim. Odpowiedziano mu, że najprawdopodobniejszym kandydatem jest generał Zyliński. Kandydatury bowiem generała Samsonowa, senatora Neudhardta i innych npadły.

**— (?) Gubernator piotrkowski,** szambelan Jaczewski wyjechał wczoraj o godz. 3 m. 45 po południu z powrotem do Piotrkowa. Gubernator udał się podczas pobytu w Łodzi na ul. Nowo-Zarzewską, gdzie w niedzielę ubiegłą miało miejsce zajście z żydami i rozpytywał o szczegóły zajścia. O godz. 12 i pół po południu gubernator udał się do magistratu, gdzie prezydent miasta informował go o różnych sprawach miejskich. O godz. 2 po pół odbyła się w kancelarji zarządu policyjnego narada przy udziale policmajstra, jego pomocnika i wszystkich komisarzy, na której obecny był również gubernator.

**— (r) Zaćmienie księżycy.** Nocy ubiegłej zapowiedziane przez astronomów zaćmienie księżycy dzięki cudnej i mroźnej pogodzie i pogodnemu czystemu niebu było widoczne w Łodzi doskonale.

**— (k) Kooperacyjne apteki.** Miejcowa inspekcja do spraw drobnego kredytu otrzymała z głównego urzędu do spraw drobnego kredytu okólnik w sprawie otwierania aptek przez T-wa pożyczkowo-oszczędnościowe. Urząd wyjaśnia, iż T-wa pożyczkowo - oszczędnościowe mają prawo otwierać apteki ze specjalnych funduszy, przeznaczanych na wydawanie członkom zapomóg w wypadkach nieszczęśliwych. Lekarstwa

i medykamenty z takich aptek mogą być wydawane tylko członkom danego T-wa.

**(k) Walące się domy.** Łódzka miejska komisja techniczno-budowlana zakwalifikowała do zburzenia następujące stare domy, które grożą niebezpieczeństwem życiu lokatorów i przechodzących ludzi: drewniany dom parterowy przy ul. Północnej nr. 5, dom drewniany przy ul. Północnej nr. 7 i domy na tejże ulicy nr. 9 i 11.

**(r) Epilog pośmęgu na pocztówkę Kossaka.** Z liczby właścicieli sklepów, u których inspekcja księgarń i drukarni przy rewizji skontfiskowała pocztówki z reprodukcjami wojska polskiego z obrazów Wojciecha Kossaka, jeden został przez sędziego pokoju skazany na 3 rb. kary, z tytułu nielegalnego przywozu do Królestwa tych pocztówek. Jednak pocztówek z obrazów Kossaka skontfiskowanych nie zwróciła inspekcja, lecz tylko oddała reprodukcje z obrazów innych malarzy polskich, między innymi Rozwadowskiego, przedstawiające wojska polskie, lecz w potyczkach z wojskami austriackimi i innymi; Wojciech Kossak faktycznie pozostał na indeksie.

Co się tyczy konfiskaty przez policję pocztówek, wydawanych w Cesarstwie treści i tendencji antysemitycznej, policja nie zwróciła zabranych pocztówek, lecz bez pociągania do odpowiedzialności sądowej zobowiązała deklaracją do niestrzymania i niesprowadzania w dalszym ciągu tego towaru.

**— (r) Wyszędlenie żydów.** Sąd gminny na Bałutach wydał 80 wyroków, nakazujących wysiedlenie żydów z osady Andrzejowa, jako zamieszkałych na gruntach włościańskich. Z powodu tych wyroków, powstało ogólne przygnębienie wśród żydów, którzy na wydzierżawionych gruntach włościańskich wnieśli własne domy.

Skazani na wywłaszczenie postanowili założyć apelację.

Ponieważ celem usuwania żydów jest niezmięszanie własności włościańskiej, właściciele domów i dzierżawcy gruntów włościańskich żydzi postanowili zwrócić się do władz z propozycją nabycia odpowiednich obszarów gruntów i oddania ich na własność włościan za zużyte przestrzenie pod budowę domów, wzniesionych na wydzierżawionych od włościan gruntach na szereg lat. W takim razie zajęte grunty przeszłyby na wyłączną własność owych żydów, którzy mogliby pozostać na miejscu.

**— (r) Polskie Tow. teatralne** w Łodzi ogłosiło konkurs na objęcie teatru na sezon 1914—1915 roku, zaznaczając, że uzyskawszy subwencję społeczną, ma obecnie możliwość oddać teatr na dogodniejszych niż dawniej warunkach.

**— (k) Żądania piekarzy.** — Dziś, w piątek, w lokalu własnym, przy ul. Aleksandryjskiej № 4, odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków związku pracowników piekarskich i cukierniczych. Na zebraniu podjęta ma być uchwała żądania podwójnej płacy za pracę w dniu świątecznym.

**— (k) Ze związku metalowców.** Ogólne roczne zebranie delegatów wszystkich oddziałów związku zawodowego robotników przemysłu metalowego gubernji piotrkowskiej, w I terminie zabronione przez władze policyjne, odbędzie się w niedzielę dnia 15 b. m., o godz. 16 przed południem w lokalu własnym, przy ul. Konstanyńskiej № 5.

**— (r) Komitet przeciwbrobaczy** w roku 1913 miał przychodów 9,231 rb. 16 kop., wydatków 9,094 rb. 77 kop.

Ważniejsze pozycje przychodu stanowią: składki członkowskie 681 rb. 15 kop., za kości 2,943 rb. 70 k., za papier drobny 2,941 rb. 44 kop., ze szwalni i pierzalni 1,051 rb. 60 k., za butelki i szkło 195 rb. 80 kop.

W wydatkach ważniejsze pozycje stanowią: robocizna 4,240 rb. 81 kop., zakup kości 1,900 rb., wydatki na szwalnię i pierzalnię 1,245 rb. 99 kop., furaz dla koni 286 rb. 15 kop., remont taboru 38 rb. 75 kop., pensja zarządzającego 390 rb.

Komitet stara się rozwinąć dział



zbierania odpadków, lecz nie może dostać ludzi do krążenia po mieście z wózkami i zbierania odpadków papieru, galganów, szpagatu, bawełny, szkła, blachy białej i zwyczajnej, żelastwa i tym podobnych rzeczy nikomu nie przydatnych, a tylko w masie przedstawiających pewną wartość.

Za dostarczone odpadki komitet płaci tak, że workarze zarabiają od 4 do 10 rb. tygodniowo, więc człowiek z rodziną może mieć utrzymanie, a jednak do zbierania odpadków tak mało jest kandydatów. Wielu z poszukujących zajęcia mogłoby przyjąć na Cmentarną № 10 po wózek.

W komitecie również brakuje ludzi do pracy. Potrzeba sprawdzać rachunki, robić obliczenia i kalkulacje z każdego działu, obliczać robociznę, zbierać składki od członków, prowadzić książki i wiele innych czynności załatwić, do których potrzeba ludzi dobrej woli, którzyby poświęcili kilka godzin tygodniowo na pracę dla instytucji społecznej, jaką bez zaprzeczenia jest komitet przeciwwzbraczy, który daje pracę 30—40 ludziom dziennie i wydał rocznie na robociznę 4,240 rb. Prosi więc chętnych do pomocy.

Ogólne zebranie członków wyznaczone zostało na 30 b. m. o godz. 7 wiecz. w gmachu przytułku, przy ul. Dzielnej № 52.

(r) **Odczyt Cezarego Jellenty.** Czwarta z kolei prelekcja filozofa i estety Cezarego Jellenty z cyklu wykładów o Fryderyku Nietzsche odbędzie się dziś, w sali Stow. Techników przy ulicy Spacerowej № 21.

Prelegent mówić będzie w dalszym ciągu o nieśmiertelnym dziele Nietzschego „Tako rzeczce Zaratustra“.

(?) **Rewizja jatek.** Komisja techniczno-sanitarna dokonała dziś rewizji jatek reżniczych w obrębie V cyrkułu policyjnego.

(k) **Szkoła sztuk pięknych.** Władze gubernialne udzieliły tożsianinowi p. Szymańskiemu pozwolenia na otwarcie szkoły sztuk pięknych w naszym mieście.

Prócz wykładów codziennych szkoła otwiera również kursy wieczorowe i niedzielne.

(k) **Z Resursy Rzemieślniczej.** W sobotę, dnia 14 b. m., zarząd Resursy rzemieślniczej w lokalu własnym przy ulicy Widzewskiej № 117 urządził zabawę towarzyską p. n. „Sledź męzki“, urozmaiconą programem artystycznym.

Zarząd Resursy w nowo wzniesionym gmachu własnym urządził 4 lokale dla posiedzeń cechowych, wobec czego byłoby pożądanem, aby starsi cechów rzemieślniczych łódzkich przenieśli siedziby cechów do Resursy. Będzie to korzystne zarówno pod względem wygody i oszczędności, jak również w celu zjednoczenia się pod względem towarzyskim i fachowym rzemieślników łódzkich.

Ogólne roczne zebranie członków Resursy rzemieślniczej odbędzie się w niedzielę dnia 22 b. m., w lokalu własnym przy ul. Widzewskiej № 117.

(r) **Ze Stow. majstrów fabrycznych.** W sobotę nadchodząca, dnia 14 b. m., o godz. 8 wieczorem, w lokalu własnym przy Nowym rynku nr. 6, odbędzie się posiedzenie sekcji przedzalniczej, na którym p. W. Piaskowski będzie miał bardzo zajmującą pogadankę na temat przedzalnicwa.

(k) **Z II Tow. poż.-oszczędnościowego.** Zarząd II Tow. pożycz.-oszczędnościowego, przy ul. Południowej nr. 2, opracował bilans za czwarty ubiegły rok działalności Tow. Obrót kasowy wynosi 738,410 rb. 23 kop. Tow. do d. 1 stycznia r. b. liczyło 1,998 członków, z kapitałem gwarancyjnym 878,580 rb. Udziały wynoszą 58,098 rb., wkłady na procenta 130,391 rb. 80 kop., pożyczki u członków 183,377 rb. 78 kop., kapitał obrotowy 4,951 rb. 28 kop., zapasowy rb. 2,100 rb.

Czysty zysk kasy wynosi 4,395 rb. 67 kop.

(k) **Z łódzkiego Tow. poż.-oszczędnościowego.** Zarząd łódzkiego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego przy ul. Mikołajewskiej nr. 31, opracował sprawozdanie za rok 1913. Tow. liczy obecnie 5,083 członków. Obrotu dokonano w ciągu roku sprawozdawczego na sumę 2,171,444 rb. 80 kop. Udziały wynoszą 303,388 rb. 50 kop., wkłady oszczędnościowe 1,079,226 rb. 19 kop., kapitał zapasowy 38,252 rb. 57 kop. Pożyczek wydano 958,618 rb. 5 kop. Dochodu brutto osiągnięto 106,717 rb. 39 kop., wydatkowano 81,253 rb. 7 kop., czysty zysk zatem wynosi 25,464 rb. 32 kop.

(r) **Z cechu zduńców.** W niedzielę dnia 15 b. m., w lokalu własnym przy ulicy Głównej № 11, o godzinie 2 po południu, odbędzie się miesięczne zebranie członków zgromadzenia czeladzi zduńskich.

(k) **Ze związku wstążkowego.** Ogólne roczne zebranie związku zawodowego robotników przemysłu wstążkowego odbędzie się w drugim terminie bez względu na liczbę przybyłych w niedzielę, dnia 15 b. m. o godz. 3 po poł., w lokalu własnym przy ul. Nawrot № 20.

**Wypadki.**

(o) **Zwyrędnienie.** Zamieszkała przy ul. Zgierskiej nr. 44, Chana Lewińska, zawiadomiła policję, że przed tygodniem, kiedy posłała do miasta swą 13-letnią córkę, Surę, po sprawunki, na ulicy spotkała ją zamieszkała w tymże domu, Herszon Zilbergeld i poprosił ją, ażeby poszła z nim na spacer.

Spacerując, doszli do domu nr. 4 przy ul. Łągiwnickiej, gdzie Zilbergeld poprosił L., aby weszła z nim na chwilę do jednego z jego znajomych i zaprowadził ją do jednego z mieszkań na pierwszym piętrze, gdzie weszli także jego znajomi Jasek Mroziak, 26 lat i Chaskel Ajchenbaum. Zylbergeld łącznie z Mroziakiem usiłovali dokonać na dziewczynie gwałtu, lecz Lewińska poczęła krzyczeć i dopiero interwencja Ajchenbauma i sąsiadów, którzy, słysząc krzyki, poczęli się dobijać do drzwi, położyła kres usiłowanom zbrodniarzy.

Zawiadomieni o tem agencji policyjnej śledczej, wszczęli w sprawie tej dochodzenie i ustalili, że działo się to w mieszkaniu Mendla Goldmana, 53 lat, tkacza, którego razem z Mroziakiem i Zilbergeldem osadzono w więzieniu.

(k) **Tragedja dziecka.** Władze miejscowe zostały zawiadomione o nagłej śmierci 9 letniego chłopca z Łodzi, imieniem Staś, nazwiska niewiadomego, na przedmieściu Częstochowy, w Kulach.

Szczegóły zajścia przedstawiają się następująco: Kilkanaście dni temu do kolonisty z pod Częstochowy, Antoniego Osiepa, przyszedł mały chłopiec, który, prosząc o przytułek i pracę, opowiedział, iż uciekł z domu wskutek nieporozumień rodzinnych, lecz nazwiska, ani miejsca zamieszkania rodziców wyjaśnić nie chciał. Kolonista, ujęty miłym obejściem chłopczyka, udzielił mu narazie przytułku. Po pięciu dniach kolonista, powracając do domu, ku swemu przerażeniu, spostrzegł zimne już zwłoki powieszzonego chłopca. Czy miała tu miejsce zbrodnia, czy też chłopiec sam targnął się na własne życie, śledztwo nie ustaliło.

(o) **Smiały rabunek.** Wczoraj, około godz. 4 po południu, przed sklepem piekarskim niejakiego Mrugałskiego, przy ul. Wspólnej № 6, zajęchała dorożka, z której wysiadło trzech młodzieńców.

Młodzieńcy ci skierowali się do sklepu Mrugałskiego, gdzie wtedy znajdowała się jego żona oraz sklepowa i zwrócili się do nich z prośbą o wymianę im trzech rubli.

Kiedy Mrugałska otworzyła szufladę, nieznanymi dobyli nagle noży i grożąc nimi obecnym, zabrali całą zawartość szuflady, w sumie 12 rb., skierowali się do wyjścia, a usiłującej ich zatrzymać sklepowej jeden zadał lekką ranę nożem w rękę.

Na krzyk sklepowej i Mrugałskiej nadbiegli domownicy i puścili się w pogoń za bandytami, których też udało się zatrzymać.

Odprawdzono ich do 1 cyrkułu. Są to Kazimierz Swinecki, Stanisław Czarnecki i Michał Frankowski.

(k) **Kradzieże z wozu.** Zamieszkały przy ul. Wschodniej № 49,

Dawid Pawłowski, zawiadomił policję, że w drodze z ul. Piotrkowskiej № 58 na stację kolei fabrycznej, skradziono jego furmanowi, Stanisławowi Urbaniakowi, sztukę towaru manufakturowego, wartości 200 rb.

Z wozu Roberta Hau, zamieszkałego przy ul. Marysińskiej № 41, skradziono na Starym rynku paczkę towarów pończoszanych, wartości 300 rub.

(p) **Zatrucie.** Wczoraj po południu zawezwano Pogotowie do domu przy ul. Konstantynowskiej nr. 21, gdzie zastał na silne kurcze żołądka Władysław Kowalak, lat 31, pozostający bez zajęcia. Lekarz udzielił choremu pierwszej pomocy, przyczem stwierdził, że powodem zaśląbnienia było zatrucie.

(p) **Przejechanie.** Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Andrzeja przelechny został chłopiec 11-letni, Salo Henigman.

Lekarz Pogotowia stwierdził okaleczenia prawej nogi i udzielił chłopcu pierwszej pomocy.

(o) **Kradzieże.** Ze sklepu Majera Cyncynatusa przy ul. Zgierskiej nr. 26, skradziono różne towary, wartości 400 rb.

Z mieszkania Mendla Nawarskiego przy ul. Targowej nr. 71, skradziono garderobę, wartości 300 rubli.

W kancelarii kościoła św. Józefa, przy ul. Ogrodowej nr. 22, skradziono z biurka 336 rb. gotówką.

W sali Koncertowej przy ul. Dzielnej nr. 18, skradziono z kieszeni Józefa Wajsfelda, zamieszkałego przy ul. Piotrkowskiej nr. 81, portfel w którym znajdowały się weksle na sumę około 900 rb. i 135 rb. gotówką.

(o) **Na gorącym uczynku** kradzieży palta z przedpokoju mieszkania Chaima Bechlera przy ul. Południowej nr. 25, zatrzymano Józefa Gawrona.

Osadzono go w areszcie.

(o) **Nagły zgon.** Wczoraj, po południu, w mieszkaniu swym przy ul. Rozwadowskiej nr. 18, zmarł na aneurysm serca robotnik Władysław Gołębiowski, 19 lat.

(p) **Przy pracy.** Na stacji towarowej kolei fabr.-łódzkiej dostał się pomiędzy dwa wagony robotnik kolejowy Szymon Skudlarek, lat 50. S. przyjął ten wypadek silnymi okaleczeniami głowy i ciała.

**Ze sceny i estrady.**

**Teatr Polski.**

Dziś, w czwartek, po raz 13, doskonała sztuka w 13 obrazach Wedekinda p. t. „Przebudzenie się Wiosny“, na ostatniem przedstawieniu tej sztuki teatr był przepiękny.

W piątek „Zaczarowane koło“, sztuka w 5 aktach Rydla.

W sobotę po poł., po cenach najniższych, „Bałka o wilku“, Molnara.

W sobotę, wieczorem, po raz pierwszy znakomita komedia z repertuaru teatru „Rozmaitości“ w Warszawie p. t. „Modne małżeństwo“, która cieszy się nadzwyczajnem powodzeniem w Warszawie.

W niedzielę, po poł., na liczne prośby miejscowej i zamiejscowej publiczności, odegrane będzie po raz 38 arcydzieło w 6 aktach Rostanda „Orle“, wieczorem po raz drugi „Modne małżeństwo“.

**Teatr Popularny.**

(ul. Konstantynowska № 16).

Dziś, w czwartek interesująca premiera krotoczwili satyrycznej „Trzeba umrzeć aby żyć“.

W piątek, po cenach bardzo niskich, pełna humoru komedia „Powaby grzechu“ i „Wujaszek Alfonsa“, krotoczwila w 1 akcie Stanisława Dobrzańskiego.

W sobotę wieczór, interesująca premiera: „Siódme przykazanie“ głośnego kamedjopisarza H. Heyermansa (autora „Dnia zadusznego“, „Gettho“ i wielu innych sztuk, cieszących się trwałem powodzeniem na wszystkich europejskich scenach. Autor w silnych i jaskrawych barwach porusza niezwykle interesujący temat. Reżyser Halicki i artyści usilnie pracują aby sztukę wystawić jaknajstaranniej.

**Przedstawienie dla dzieci.**

Dyrekcja teatru Popularnego, zachęcona powodzeniem jakiegoś doznany dwa poprzednie przedstawienia dla milusińskich, stale urządzać będzie podobne przedstawienia co dwa tygodnie. W bieżącą niedzielę o godz. 1 w południe odegrany będzie specjalnie dla dzieci napisana baśń Zofji Zacharkiewiczówny pod tyt. „Kopciuszek“.

Ceny najniższe, do 10z ilość dzieci nieograniczenia — do krzeseł każda osoba dorosła może wprowadzić jedno dziecko bezpłatnie.

**Koncert.**

W sobotę dnia 14 b. m., odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Wólczńskiej nr. 23 (róg Zielonej), koncert urządzany przez Tow. imienia Szopena. W wykonaniu programu wezmą udział: znakomity pianista p. Józef Smidowicz, p. Janina Slaska (śpiew), p. L. Jarocka, artystka teatru Polskiego (deklamacja) i orkiestra smyczkowa Tow. pod dyrekcją p. Alfonsa Brandta (utwory Chopina, Schumana, Schuberta i Noskowskiego). Początek koncertu o godz. 8 i pół wiecz.

Ceny biletów: pierwsze 5 rzędów po 1 rb. 50 kop., pozostałe rzędy po 95 kop.



**Rozrywki i zabawy.**

(.) **Benefis Adolfiny Zimajer.** Znana i ceniona artystka p. Adolfina Zimajer, goszcząca obecnie w teatrze „Miniatur“ przy ul. Cegielnianej, obchodzi jutro swój benefis.

Podczas szeregu przedstawień w „Miniaturach“ p. Zimajerowa zdobyła szczerą sympatję publiczności, budząc podziw niespożytą werwą i humorem i nieporównanym umiarem artystycznym.

Niewątpliwie też wieczór jutrzejszy skłoni publiczność łódzką do wypełnienia teatru po brzegi, co będzie najlepszym dowodem uznania dla p. Zimajer.

(.) **Bi-Ba-Bo.** Revuetka p. H. Frenkla została przez utalentowanego autora powiększona i urozmaicona przez wprowadzenie kilku bardzo ciekawych typów łódzkich, pochwyconych świetnie. Sala rozbrzmiewa śmiechem gdy na podium ukazuje się ulubieniec publiczności p. Urstein, ale już nie ze swym telefonem, lecz jako łobuziak łódzki i śpiewa bardzo dowcipne kuplety o dziennikarzach łódzkich.

Dziś po raz ostatni wykonanym zostanie pierwszy program otwarcia, który cieszył się niebywałem powodzeniem, dzięki wymienitemu programowi danemu przez p. A. Bolestę i znakomitym wykonawcom. Scenka Bi-Ba-Bo zdobyła sobie wzięcie i uznanie łódzkiej publiczności, jako nowość pełna artystycznych wrażeń i lekkiej rozrywki. Obecnie zmiana programu, odbywać się będzie co piątek, a składać się nań będą, prócz solowych numerów całego zespołu, zawsze aktualna revue oparta na lokalnych stosunkach.

Jutro zatem premiera, a dziś po raz ostatni świetna revuetka H. Frenkla „Genjusz Łodzi“ urozmaicona i powiększona.

**Z teatru.**

**Teatr Polski.**

„Książatko“, komedia w 3 aktach—Roberta Mitscha.

Fakt wznowienia „Książatka“, granego w tym samym teatrze w poprzednim sezonie, zwalnia nas od obowiązku zdawania obszerniejszej relacji z onegdajszego widowiska w Teatrze Polskim. Ponieważ był to jednak benefis naszego gościa warszawskiego, p. Stefana Jaracza, którego występy dobiegły już końca, zaznaczamy, że „Książatko“ jest farsą lichego gatunku, niesmaczną w swej zbyt daleko posuniętej pikanterji, ozdobioną olowanym dowcipem niemieckim i mającą stanowić dość złośliwą, zresztą, satyrę na ob-



**Wszystkim którzy okazali nam tyle serdeczności podczas choroby naszego drogiego synka Tolka i którzy oddali Mu ostatnią przysługę, a w szczególności szanownemu D-rowi Braude za jego szczere słowa pociechy, z głębi zbolełego serca wyrażają serdeczne**

**„Bóg zapłać“**

**Helena i Maks Reichsteinowie.**

czaje niektórych dworów europejskich.

A mieliśmy prawo oczekiwać, że p. Jaracz obierze sobie coś bardziej godnego jego talentu, coś, co da mu możność raz jeszcze zabłysnąć na scenie całym nieprzebranym bogactwem jego środków artystycznych i wielostronnością jego zdolnościami.

Rzecz podkreślenia godna, że nawet w roli niezbyt wiele przedstawiającej pola do popisu, zdołał stworzyć p. Jaracz typ zgoła zabawny naiwnego chłopięcia Otmara, który pada ofiarą romantycznych zachcianek zwykłej awanturnicy, aktorki Ady, łowiącej mężów w miejscowościach kuracyjnych. Ubogi i skromny student Jaracza, który został nagłe radcą dworu i bibliotekarzem książęcym, dzięki wdziękowi swej kochanki, a przyszłej żony, miał urok nieświadomego młodzieńca, wzruszającą szczerą i prostą uczuciem, oraz potrafił utrzymać się do końca w stosownym tonie.

Młodego księcia, który miast przeprowadzania poważnych studiów, szuka niewybrednych przygód miłosnych, aby użyć doczesnych rozkoszy życiowych, a rezultat ich każe załatwiać swym opiekunom, zagrał wcale dobrze p. Roman, jeden z młodszych, wielce obiecujących artystów Teatru Polskiego. Brak rutyny scenicznej, w lepszym tego słowa znaczeniu, pokrywał zapałem, temperamentem i subtelnym wnikiem w istotę kreowanej przez się postaci.

Rola Ady leży w zupełności w charakterze uzdolnień p. Kochówny i w zakresie jej warunków zewnętrznych; grała więc bez zarzutu.

P. Bogusiński, jako książę panujący, choć miał kilka dobrych chwil, zbyt groteskowo potraktował swą rolę i niepotrzebnie przeszarżował typ i bez tego komiczny zidjociałego starca.

Szczęśliwie wywiązali się z zadania p. Solska i p. Kułakowski.

Całość szła żywo i składnie, a ze względu na swą drastyczną treść, rzetelnie ubawiła publiczność.

Wystawa wyjątkowo staranna.

J.

## Z sali odczytowej.

**Zazdrość miłosna przed sądem moralności.**

Odczyt Leo Belmonta.

Zapowiedziany przez znanego i cenionego powszechnie literata i publicystę, p. Leo Belmonta odczyt wzbudził w publiczności naszej tak wielkie zainteresowanie, iż wprost tłumy zgromadził onegdaj w sali Koncertowej.

Słusznie, ze względu na nazwisko prelegenta, obiecywano sobie spędzić ciekawie i przyjemnie wieczór. Oczekiwań tych p. Belmont w zupełności nie zawiodł. Bo chociaż prelekcja jego z punktu widzenia nauki czystej nie odkryła nowych prawd, to jednak miała ona niezaprzeczenie wiele czynników bardzo wartościowych, zaś iście wspaniałą dykcją prelegenta, przepiękny barwny styl

jego, wreszcie niemiernie błyskotliwy, ironiczny i cięty dowcip w niemałej mierze przyczynia się do nadania większego waloru prelekcji.

Wiemy już dawno, iż zazdrość w każdej jej formie, czy to w cichych zgrzytach i mękach serdecznych, czy też w namiętnych wybuchach, nie cofających się nawet przed zbrodnią, nie jest uczuciem, dowodzącym wysokiego ducha i rozwiniętej etyki danej jednostki. Wiemy również, iż człowiek stojący na wysokości kultury umysłowej stara się zawsze, o ile możności żyć więcej rozumem niż uczuciem, a więc — niedostępny jest dla zazdrości jako uczucia, godności samca, z pozostałościami atawistycznymi z czasów barbarzyńskich, jak mówi August Forel.

Dla człowieka mądrego winna istnieć tylko jedna alternatywa: wierność lub nie — w obu wypadkach, a zwłaszcza, naturalnie w tym drugim, winien nie zapominać o godności swej człowieczej, postępować zatem tak, jak rozum mu nakazuje.

Zazdrość więc można zrozumieć coprawda, ale nie dale się ona w żaden sposób z punktu widzenia moralności usprawiedliwić. A jeśli jednak usprawiedliwiamy ją, to jest to nic innego, jak tylko hold, oddawany tym naszym niskim zwierzęcym uczuciom.

Powyższe poglądy wyjaśniał wczoraj prelegent w dwugodzinnej przeszło prelekcji. Zaczawszy od shakespearowskiego Otella dał nam Szanowny prelegent na początku doskonałą analizę niektórych postaci z dzieł wielkich i wybitnych autorów. Opisując różnych bohaterów tragicznie kończących się historii miłosnych umie mówca z tak doskonałą subtelną wyczuć się w duszę zazdrością dreczonego, tak trafnie i drobniawo czyn jego morderczy usprawiedliwić, iż ma się prawie wrażenie, jakoby przyznawał w zupełności rację mordercy. Ale otóż przybiera Belmont znowu inną maskę, raczej pokazuje swe prawdziwe oblicze — zbijając jeden po drugim, dopiero co postawione wnioski... Niepospolity dar mowy zezwala Belmontowi na takie iście akrobatyczne, nieraz ryzykowne skoki oracyjne, dowodzące zresztą również niezwyklej zaiste wiedzy, sprężystości i elastyczności myślenia.

Talent krasomówcy Belmonta to wogóle główna zaleta odczytów jego. Te błyskotliwe fajerwerki stylu, ta różnobarwna tkanina idei, ta cała gama tonów, wciąż wibrujących pomiędzy lekkim żartem, a głęboką powagą — wszystko to czyni każdy temat w ustach jego zajmującym i absorbującym całą uwagę słuchacza.

To też publiczność przyjmowała szanownego prelegenta bardzo owacyjnie, witając go za każdym ukazaniem się jego na podium burzą oklasków.

Owacje te należały się p. Belmontowi nie tylko jako wybitnemu prelegentowi, ale również jako dziełnemu publicyście, „nieustraszonemu szermierzowi „Wolnego Słowa“, — jak brzmiała dedykacja na zaofiarowanym mu na prelekcji, wieńcu laurowym.

J. S.

## Z Pabjanic.

(Kor. wł. „N. K. Ł.“)

W lokalu Tow. sportowego w Pabjanicach odbyło się zebranie ogólne członków miejscowego oddziału związku zawodowego robotników i robotnic przemysłu włóknistego. Z ogólnej liczby przeszło 200 członków oddziału przybyło na zebranie 95 osób.

Posiedzenie zajął p. A. Szczerkowski, na przewodniczącego powołano p. J. Węgierskiego, który zaprosił na asesorów pp. T. Lubońskiego, A. Miatkowskiego i W. Kempf, a na sekretarza p. W. Nowaka.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności oddziału, za czas od 4 stycznia do 7 marca r. b., odczytał p. Szczerkowski, zaznaczając, że oddział pabjanicki związku nie załatwiał dotychczas spraw ważniejszych, ogólnego znaczenia, jak łagodzenie zatargów na tle ekonomicznym, wyszukiwanie zajęć pozostającym bez pracy członkom i t. p. Załatwiano na razie sprawy bieżące: wynajęto i urządzono lokal biura związku; zaprowadzono książki, dla ułatwienia wpłacania składek tygodniowych powołano w niektórych fabrykach tak zwanych poborców, w ogólnej liczbie 9, dzięki czemu składki wpływają regularnie.

Oddział pabjanicki, jak stwierdza w dalszym ciągu sprawozdanie, rozwija się bardzo pomyślnie, dowodem tego jest fakt, że w ciągu dziewięciu tygodni istnienia pozyskał 195 członków. Nie można też wątpić, że liczba ta będzie się z każdym dniem zwiększać. Delegaci zarządzający sprawami oddziału odbyli dotychczas 5 posiedzeń. Biuro otwarte jest codziennie od godz. 6 do 8 wiecz., a w niedzielę i święta od 9 do 11 rano.

Sprawozdanie kasowe odczytał kasjer oddziału p. A. Sniady. Dochodu ze składek i wpisowego członków było 218 rb. 55 kop., rozchodu 43 rb. 88 kop. przelano do oddziału w Łodzi 41 rb. 75 kop., pozostało w kasie 132 rb. 92 kop.

Następnie omawiano system wydawania zapomóg. W sprawie tej p. Szczerkowski referował trzy poniższe wnioski:

1) W razie utraty pracy członek ma prawo do korzystania z zapomóg w wysokości i przez czas oznaczony przez zarząd oddziału głównego w Łodzi już w drugim tygodniu bezrobocia, jeśli jest członkiem związku od 6 miesięcy.

2) W razie przymusowego braku pracy, członek należący do związku od sześciu miesięcy, ma prawo do zapomogi w wysokości 3, 4 lub 5 rb. tygodniowo w ciągu czterech tygodni, licząc od drugiego bezrobocia. Prawo do następnej zapomogi członek zyskuje dopiero po 20 tygodniach. W wypadkach wyjątkowych zarząd główny ma prawo przedłużyć zapomogę do siedmiu tygodni; może też zredukować jej wysokość. Chorzy po wyzdrowieniu, pozostali bez pracy, uważani są za bezrobotnych. Członek, który bez poważnej przyczyny odrzucił proponowaną mu pracę lub utracił ją z własnej winy

pijaństwo, kradzież towarów i t. d. — traci prawo do zapomogi.

3) W razie wyjazdu w poszukiwaniu pracy, jeżeli nie może jej znaleźć na miejscu, członek zapisany do związku od trzech miesięcy, ma prawo do zapomogi w wysokości kosztu biletu III klasy i 50 kop. strawnego na dobę. Jeżeli prócz zapomogi na drogę otrzymuje jeszcze zapomogę na utrzymanie, strawne wypłacane będzie w kwocie 25 kop. na dobę.

W dyskusji nad temi wnioskami zabierali głos: pp. Oberle, Luboński, Frachowicz, Olejniczak, Kostera, Brzozowski i Lipiński. Wnioski te zatwierdzono jako dyrektywy dla delegatów na zebranie ogólne członków związku w Łodzi.

Na delegatów tych wybrano: pp. Chmielnicka, Olejniczaka, Szczerkowskiego, Nowaka, Węgierskiego, Lubońskiego, Suleję i Oberle.

Na zebraniu oddziału głównego w Łodzi delegaci pabjanicki przedstawili dwa wnioski: o utworzeniu przy związku biura pośrednictwa pracy i o podjęciu u władz odnośnych starań w sprawie utworzenia biblioteki związku.

A. S.

## Skrzynka do listów

—S—

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o łaskawe wydrukowanie na łamach pańskiego poczytnego pisma co następuje:

W Nr 11 „Nowego Kurjera Łódzkiego“ z dnia 15 stycznia r. b. ukazał się mój list, w którym opisałem o warunkach pracy wogóle, a mojej oraz pracy mojej żony w szczególności w Schiblerowskiem bielniku.

Z tego powodu nazajutrz, t. j. 16 stycznia byłem wezwany przed trybunał wyższych dostojników fabrycznych, którzy zaraz na wstępie zagrozili mi wyrzuceniem mnie z fabryki jeżeli jeszcze raz podobne „piśmi-dła“ się powtórzą, wreszcie po niedługiej dyskusji powiedziano mi tak: „Waszą sprawę się rozpatrzy i co będzie można to się zrobi, a więcej tego nie róbcie“.

Ja napozór byłem zadowolony z wyroku, lecz przecucie mówiło mi inaczej i nie było fałszywym prorokiem; po rozpatrzeniu bowiem moich spraw nieomieszkanie wystawił przeciw mnie żądaj z godłem... H. K. T. w tym celu, abym stracił chęć do piętnowania wybrków i niesprawiedliwości rozmaitych kacyków fabrycznych. Do tego czasu dały się zauważyć takie wyniki, że wszystkie moje skargi i pretensje wymienione we wspomnianym liście zamieszczonym w „Kurjerze“ stały się głosem wołającego na puszczy i pracowałem na starych niestychanie uciążliwych warunkach; na żonie zaś mojej zaczęto się mściwie, dostała gorszą robotę; nie szczędził jej również, bezpośredni zwierzchnik „dworskich“ argumentów i innych przykrości; nadmieniam, że wykonawcą tych wszystkich „dobrodziejstw“ był majster szwalni p. Ignacy Reliszko, który chociaż nie jest cudzoziemcem, lecz ze swych „szlachetnych“ czynów podobny jest do tego worka, który uszyty niby z polskiego płótna, wypchany jest odpadkami niemieckiej kultury i zawiązany hakatystycznym sznurkiem.

Doszło do tego, że pewnego razu żona moja czując się być istną chrześcijanką w cyrku „Nerona“, zwróciła się z zażaleniem do pomocnika dyrektora p. A., który pozostał jak głaz.

Żona nie mogąc znieść dalszych szykan majstra, aprobowanych w milczeniu przez zwierzchników, postanowiła podziękować za robotę i 7 dnia b. m. opuściła fabrykę.

Ja natomiast, jako mężczyzna, więc wytrwalszy, pracuję dalej w Bielniku.

Przegrawszy moją sprawę we wszystkich instancjach w Królestwie tego świata, gdzie panowanie „Złotego Cielca“ niema granic, a stosunki możnych względem słabych są zoologiczne, — postanowiłem wnieść przed Tron Najwyższego następującą prośbę:

Wszczęć wieczny Boże, któryś rzekł przez usta proroka: „Oto Ja sam sądzę między bydłem i tu-“



stem a chudem" (Ezechiel r. 34 w. 20). Przybliży on dzień Panie, któryś przyobieciał, i wyrwij chude trzody Trwoje z gęby tłustych, jakoś wyzwolił Izraela z mocy Faraona. Zeszlij nam Panie Mojżesza, który niechaj uderzy swą laską w skaliste serca naszych chleboborców, oraz ich przedstawicieli, aby wytrysło z nich źródło sprawiedliwości na wzór źródła wody na puszczę.

Lecz nie jestem pewny aby moja modlitwa była wysłuchana w języku ojczyznym, jako nic nieznanym; przeto wyczerpuję cały zapas łaciny jaki posiadam w swojej wiedzy, wołając: „Domine exaudi orationem meam”.

Racz przyjąć szanowny Redaktorze itd.

Józef Glinczewski.

Łódź, 12/III 1914 r.

## Kronika sądowa.

### Proces fabrykantów o podpalenie.

Wczoraj, w 7 dniu procesu fabrykantów łódzkich, oskarżonych o podpalenie składów, przemawiał w dalszym ciągu obrońca, Ettinger, który krytykował ostro mowę prokuratora.

W konkluzji swej mowy, która trwała dwie i pół godziny, obrońca maluje korzystny stan interesów Reutera, który nie potrzebował uciekać się do podpalania, aby zyskać premje asekuracyjną.

Następnie wypowiedzieli swe mowy obrońcy adwokaci: Papiński, broniąc Mojszego i Lejbusia Rawskich, oraz Cybulski, broniący Perlego i Birnbauma.

Po mowach obrończych nastąpiła replika prokuratora, który żąda dla oskarżonych surowego wymiaru kary. Następnie powód cywilny adw. Nowodworski zbijał wywidły obrońcy, Ettingera, twierdząc, iż towarzystwo asekuracyjne nie pragnie uniknięcia kosztów asekuracji, lecz żąda wyświetlenia prawdy.

Przedstawiciele warszawskiego Tow. asekuracyjnego, mecenas bracia Rotwandowie oświadczają, iż pierwszy raz występują z tak ciężkim oskarżeniem, jakie rzuca na podsądnych osądzenie o rozmyślnie podpalenie, oraz krytykują usiłowania adwokatów obrony, chcących zbagatelizować oskarżenie, w konkluzji żądają największego wymiaru kary.

Następuje ostatnie słowo oskarżonych. Reuter przy pierwszym słowie wybucha płaczem, zapewnia iż w ciągu 20 lat pracy kupieckiej nie miał żadnej plamy na sumieniu, prosi o uniewinnienie, w końcu mdleje. Następuje zamieszanie, Reutera wyprawdzają z sali posiedzeń. Po nim mówi Lejbus Rawski, który przedstawia plikę weksłów na 300,000 rb. jego należności, wykazując, iż nie miał potrzeby nciekać się do podpalania, następnie Birnbaum i Perle, prosząc o uniewinnienie. O godzinie wpół do dziesiątej posiedzenie zamknięto.

Dziś zostanie ogłoszony wyrok sądu. (k.)

### Łcha katastrofy budowlanej w Warszawie.

Rozkopywanie gruzów zawalanej ściany domu przy ul. Środkowej w dniu katastrofy przez saperów i strażaków prowadzone było do godz. 2-ej po północy.

Wczoraj rano na miejsce katastrofy zesłała komisja gubernialna techniczna, której protokół będzie podstawą dalszego dochodzenia w tej sprawie. Właściciela posesji p. Barańskiego, wezwano do kancelarii 14-go cyrkułu, gdzie złożył zobowiązanie na piśmie, że dalsze roboty przy rozkopywaniu oraz uprzątnięciu gruzów, prowadzić będzie na koszt własny, poczem o godz. 3-ej po południu wynajęci przez niego robotnicy z udziałem straży ogniowej, przystąpili do dalszego rozkopywania i zaraz wydobyli zwłoki 47-letniego malarza Andrzeja Ratajczaka. Poszukiwania trwają w dalszym ciągu. Po-

szukiwania jednego robotnika Wyszynskiego. okazały się dotąd bezcelowe.

Sledztwo prowadzi sędzia śledczy 14-go rewiru, p. Kuczkowski.

Jeden z odkopanych, Jakób Kurek, zmarł wczoraj wieczorem w szpitalu Przemienienia Pańskiego na Pradze. Jest to już trzecia ofiara tej katastrofy.

### MARZENIA.

Gdybym sam na wielkim globie był doktorem medycyny, Tobym kazał zewsząd sobie znosić hojne dziesięciny. Do pacjentów z wizytami złotym jeździłbym rydwanem, Bylbym władcą nad władcami: życia panem, śmierci panem!..

Gdybym służył Melpomenie jako sługa jej jedyny, Codziem zbierałbym na scenie brawa, bisy i wawrzyny; Co trzy dni jubileusze bym urządzał z wielką wrzawą, Dziś się bowiem dzielić muszę z kolegami nawet sławą.

Gdybym w roli adwokata stawać mógł za obie strony, By z całego do mnie świata szedł skarżący i skarżony, Pełno byłoby w mej kiesie, miałbym sławę, miałbym mienie, A wieść o Demostenesie wnet by poszła w zapomnienie!..

Gdybym wreszcie sam na globie pijać koniak mógł Szustowa, Nie żałowałbym go sobie jak nie szczędzę dziś wam słowa. Tylko ról by zaszła zmiana, bowiem pióro bym porzucił: Sam bym koniak pił od rana, a... świat pieśń by o mnie nucił!.. r2365—1—1

## Telegramy.

### Z Dumy.

PETERSBURG, 11 marca, (p.). Na wieczornym posiedzeniu Dumy toczyły się w dalszym ciągu rozprawy nad interpelacją w sprawie zakazu uroczystości Szewczenkowskich. Przemawiał, między innymi, Czcheidze, który napadał ostro na politykę nacjonalistyczną. Polityce tej kres położyć należy. Dzień kresu tego będzie najlepszym uczczeniem jubileuszu poety-obywatela. Październikowiec, hr. Bennigsen, jest za pierwszą częścią interpelacji, druga bowiem, dotycząca zakazu odprawiania nabożeństw żałobnych, dotyczy kompetencji władz duchownych, krytyka których jest w Dumie niedozwolona. Pierwszą część interpelacji, Duma państwowa uchwaliła 161 głosami przeciw 115 głosom, przyczem posłowie polscy głosowali z większością. Drugą część interpelacji, dotyczącą zakazania przez synod odprawiania nabożeństw żałobnych za Szewczenkę, Duma odrzuciła 147 głosami przeciw 115, przyczem posłowie polscy głosowali z mniejszością, z wyjątkiem dwóch ks. Maciejewicza i Raczkowskiego, którzy wstrzymali się od głosowania.

### Stulecie urodzin Szewczenki.

KIJÓW, 12 marca, (wł.) W uzupełnieniu poprzedniej „depeszy Agencja telegraficzna petersburska” komunikuje, że usiłowaniami urzędnika tłumnej demonstracji kładono kres, rozpędzając zbierających się lub też ich aresztując. Przy ul. Puszkinińskiej, gdzie mieści się konsulat austriacko-węgierski zaczął się gromadzić tłum, lecz rozproszyła go policja „Ajencja” informuje, iż żadnej demonstracji tam nie było oraz przeczy temu, jakoby wznoszono okrzyki: „Niech żyje Austrjal Precz z Rosją!” Przeczy też „Ajencja” temu, jakoby bito demonstrantów. Czynnościami policji na ulicach kierował gubernator kijowski.

KIJÓW, 11 marca, (wł.) W związku z jubileuszem Szewczenki dziś również usiłowano kilkakrotnie urządzić demonstrację i aresztowano kilku studentów. W uczelniach wyższych wykłady odbywały się prawie normalnie. Wczoraj aresztowano 80 osób.

PETERSBURG, 11 marca, (wł.)— W związku z rocznicą urodzin Szewczenki, w uniwersytecie panuje wrze-

nie. Przez cały dzień dyżurowała policja. Poważnych zajść nie było.

RYGA, 11 marca, (wł.) W soborze klub ukraiński odprawił nabożeństwo żałobne za duszę Szewczenki. Wczoraj klub ukraiński uczcił pamięć Szewczenki w obecności przedstawicieli ludności polskiej, litewskiej i łotewskiej oraz niektórych Towarzystw rosyjskich.

### Miljonowy zapis.

LWÓW, 11 marca, (wł.)—Oprócz miljonowej fundacji dla skautów, zmarły dr. Burzyński zapisał Wawelowi zbiór przedmiotów sztuki oraz starych obrazów. Rodzinie przeznaczył jako dożywocie 8,000 koron.

Kuratorami fundacji są: „Sokół”, „Macierz polska”, tudzież ks. biskup Bandurski.

### Zgon profesora.

LWÓW, 11-go marca, (wł.) Zmarł tu dzisiaj profesor chemii uniwersytetu krakowskiego i b. rektor, Radziszewski.

### Zagadkowa rewizja.

KRAKÓW, 11 marca, (wł.)—Dzisiaj w kółkach rolniczych rozeszły się pogłoski, że policja miała dokonać rewizji w mieszkaniu Stanisława Jasińskiego, właściciela dóbr Loniowa, znanego w sferach rolniczych redaktora „Tygodnika Rolniczego”, oraz działacza, zbliżonego do Drużyn Bartoszewych. O powodach krążą różne niesprawdzone wersje.

### Proces o szpiegostwo.

LWÓW, 12 marca, (wł.)—Przesłuchiwany w dalszym ciągu w procesie o zdradę stanu Bednarczuk przyznał się, że utrzymywał stosunki z hr. Bobrinskim, i prof. Kazańskim, lecz zaprzeczył stanowczo, jakoby miał uprawiać szpiegostwo na rzecz ościennego państwa. Otrzymywał pieniądze z Ameryki, Bukowiny i Rosji. Suma tych składek nie przekroczyła 20 tysięcy koron. Oświadczył dalej, że rusini—ukraińcy zbierają również składki po za granicami państwa i otrzymują, jak to wykazały rewelacje Krysiaka, subsydia od rządu pruskiego.

### Sprawa morderców Szewczenkowskiego.

KRAKÓW, 12 marca, (wł.) W procesie o zamordowanie Szewczenkowskiego zakończono wczoraj przesłuchiwanie głównych oskarżonych, poczem odbył się termin lokalny w księgarni Gebetnera i S-ki.

### Powstanie w Epirze.

PARYŻ, 12 marca, (wł.) „Eche de Paris” donosi z Brindizi, że epirci zajęli Korycę. Padło wielu albańczyków. Pismo dodaje, że jeżeli wiadomość ta okaże się prawdziwą, to powstaną wielkie komplikacje.

### Aresztowanie Załoga.

POZNAN, 12 marca, (wł.) Pisma tutejsze donoszą z Ameryki, że władze amerykańskie aresztowały znanego złodzieja jasnogórskiego Załoga, który będzie wydany natychmiast Rosji.

### Wykrycie spisku.

BIAŁOGROD, 12 marca, (wł.) Wykryto tu spisek, mający na celu zdetronizowanie króla Piotra na rzecz następcy tronu, księcia Aleksandra.

### Pożary miast.

BUDAPESZT, 11 marca, (wł.)—Miasto Strem, w powiecie Stein am Anger, spłonęło całkowicie, grzebiąc pod gruzami setki mieszkańców. Szczegółów na razie brak.

NOWY ORLEAN, 11 marca, (wł.) Telegramy donoszą tu, że w Blaeaba, w republice La Honduras, szaleje straszny pożar, który zniszczył już 25 bloków domowych. Pożar grozi zniszczeniem całego miasta.

WIEDEN, 12 marca, (wł.)—Katastrofa pożarowa w Stremie, w okolicach Stein am Anger przybrała o wiele większe rozmiary, niż to pierwotnie donoszono. Spłonęły 42 zagrody. W płomieniach zginęło 4-letnie dziecko, pewna kobieta dostała

obłędu z rozpaczy. W nocy pożar wznowił się z niezwykłą siłą. Iskry zapaliły sąsiednią gminę, gdzie spłonęło w ciągu kilku godzin 50 zagród włościańskich.

### Rokowania niemiecko-rosyjskie.

BERLIN, 12 marca, (wł.)—Pomiędzy Rosją i Niemcami toczą się rokowania w sprawie wycofania wojsk z Chin. Rokowania te nie dobiegły jeszcze końca.

### Wrzenie w Meksyku.

NOWY JORK, 12 marca, (wł.)—Wilson wydał rozporządzenie, aby posterunki na pograniczu Meksyku zostały znacznie wzmocnione.

### Reformy w Anglii.

LONDYN, 12 marca, (wł.)—Po Irlandji, także Szkocja i Walja żądają samorządu. Wczoraj zjawił się w Izbie gmin odnośny projekt, według którego Walja ma otrzymać własny parlament. Kobiety w Walji mają otrzymać czynne i bierne prawa wyborcze.

## Loterja.

Rubli 100 na nr. 503 3134 4095 4325 7687 8839 11214 11844 17636

Po rubli 60: 352 445 758 840 1263 1354 2740 3428 3773 6571 7837 7842 8130 8122 8456 9007 9079 9282 9451 9588 11210 11975 12964 14912 15884 16890 17609 18879 19376 20212 23201

### Po rubli 45:

33 35 81 90 98 113 24 35 45 57 61 215 22 44 76 516 25 620 37 97 744 813 44 50 52 55 61 78 908 97

1079 84 131 33 38 55 70 204 9 23 34 75 83 327 56 92 433 47 71 88 92 500 12 72 9 631 88 702 37 77 79 114 54 76 97 931 60

2084 116 69 81 222 35 78 354 76 433 81 83 504 30 54 76 93 746 76 94 803 72 927 60 3057 85 95 114 95 232 67 553 95 607 32 34 61 98 704 8 807 945 51 65

4 12 20 35 88 94 179 244 310 339 741 51 72 838 67 69 98 926 35 55 69 76 5117 27 46 78 211 20 34 329 485 517 22 31 617 88 720 89 822 73 95 958 63 70 71

6010 42 88 151 75 78 93 228 62 78 406 28 520 51 97 604 5 9 25 729 809 14 52 81 86 934 55 79 92

7041 42 139 208 20 22 34 42 71 402 66 530 663 706 42 67 835 29 917 85 8070 165 87 347 94 403 18 78 87 517 69 76 680 720 28 33 95 828 87 89 932 40 92

9054 104 48 296 304 75 400 25 65 83 91 501 89 608 17 709 823 934 92 10073 220 34 49 326 54 59 63 91 93 95

405 27 503 97 604 839 56 91 97 910 38 40 41 87 11022 79 85 92 165 91 201 302 95 602 23 32 50 95 99 756 70 93 849 64 92 928 41 55 58 71 86 93 95

12083 124 95 97 227 45 90 331 422 34 54 81 88 547 60 93 620 31 83 722 30 63 96 945 76 85 94

13137 210 19 95 325 36 405 17 21 82 99 590 602 52 72 96 703 41 63 829 14031 55 59 76 213 33 323 94 409 61 63

68 544 77 90 632 40 65 837 936 15094 100 83 291 312 44 71 78 400 33 70 71 505 62 65 631 876 932 35 40

16034 113 25 83 202 20 347 445 80 83 547 634 741 54 86 98 99 800 43 76 956 94 97 17024 44 76 80 156 221 46 334 81 579

631 91 882 94 907 13 91 18075 162 70 87 289 323 68 503 6 11 12 29 642 61 708 19 827 89 910 82

19022 70 99 135 62 259 312 21 72 504 84 613 37 50 51 71 78 96 98 745 51 826 70 921 75 85

20248 54 331 56 90 97 405 25 34 41 90 522 23 53 69 616 98 721 35 94 99 826 89 981 70 21009 125 275 335 58 40 42 512 46 669

730 56 837 929 49 67 74 92 22030 119 65 74 229 32 275 82 466 556 70 90 607 58 749 817 39 56 911 21 22 23 83

23028 65 128 36 92 221 303 6 18 52 77 89 435 70 71 99

## Dr. FISCHER

ordynator szpitala Czerw. Krzyża, b. ordynator kliniki uniwersyteckiej w Warszawie. **Choro y weneryczne, moczopłciowe, skórne i zabiegi chirurgiczne.**

Przyjmuje od 10—12 rano i od 6—8 w., w niedziele i święta 11—1, ul. Zielona Nr. 3.

### Dr. medycyny

## P. BRAUN

były asystent kliniki berlińskiej, osiadł w Łodzi jako specjalista chorób. **skórnych, wenerycznych, dróg moczowych, kosmetyki lekarskiej.** Przyjmuje od 8 i pół do 1 i pół, i od 5 do 9 wieczór. Dla W. Pał od 3-ej do 5-ej osobna poczekalnia.

Krótko 4. Tel. 35-35.


### Lekarz-dentysta

## Rena Rozenman

b. asystentka lek.-dent. Habersfelda **Mikołajewska 50** róg Nawrot. Przyjmuje codziennie od 10—1, oó 8—8 mej wiecz. r2131—10



**P. RAJNER**



OTB  
M. T. и Пp. 1908  
на 10 л.

.. .. Nie dajcie się oszukać! .. ..  
Palmę pierwszeństwa

zdołyły znane powszechnie ang. patentowane **Gumki do obcasów** „**Psaki Kota**” z marką ochronną przedstawiające głowy „**Psaki Kota**”

„**Dermatine**” z marką ochronną przedstawiające głowy „**Psaki Kota**”

zabawom uznane zostały za najlepsze i najpraktyczniejsze.

UWAGA! Z powodu pojawienia się lichych falsyfikatów rażąco podobnych do gumek „**DERMATINE**” należy przy kupnie zważać na znajdującą się na odwrotnej stronie gumki markę ochronną głowy „**Psaki Kota**”.

Wyłączny przedstawiciel **P. RAJNER**, Warszawa ul. Służewska 4 Tel. 87-51. Sprzedaż hurtowa w Łodzi: **Ch. Mendrowski** ul. Podrzeczna Nr. 15 w Warszawie. **F. R. Kotowicz**, ul. Kopernika Nr. 28, tel 191-17.

Uważajcie na markę ochronną głowę „**PSA I KOTA**”.

Dr. Bengué, 47, Rue Blanche, Paris.



**Baume Bengué**

WYLECZENIE ZUPEŁNE

**PODAGRY — REUMATYZMU**

**NEWRALGII**

Cena: 1 r. 20 k. Cena: 1 r. 20 k.

Dostać można we wszystkich aptekach. Oryginalne pudełko opatrzone są różową banderolą z podpisem: *Dr. Bengue*

**Zimowy rozkład pociągów**  
od dnia 1-go maja.

**Kolej Fabryczno-Łódzka.**

ODCHODZA z ŁODZI: a) 12.15, b) 7.20, 8.05; 10.10, c) 12.50, e) 1.50  
f) 3.45, g) 4.45, h) 6.43, 7.33, 8.45.

PRZYCHODZA do Łodzi: 4.37, 7.22, 8.35, 9.35, i) 10.40, 1.00, 3.10, 4.35, 6.20, 8.03, 9.55, k) 11.00.

**Kolej Warszawsko-Kaliska.**

ODCHODZA do KALISZA: o godz. 7.55, 12.24, 4.39, 6.13, 3.12  
DO WARSZAWY o godzinie: 11.01, 12.34, 5.30, 2.31,  
PRZYCHODZA z KALISZA o godzinie: 1.21, 10.51, 12.22, 5.20  
9.50; z WARSZAWY o godz. 12.14, 4.28, 6.03.

Odechodzą do Łowicza 10. Przychodzą z Łowicza 7.45.

**Kolej obwodowa.**

Odechodzi ze stacji Łódź Kaliska do Stotwin o godzinie 6.03, ze Stotwin do st. Łódź Kaliska przychodzi 5.27, Odechodzi ze st. Łódź Kaliska do Kozuszek 1.11, przych. z Kozuszek do st. Łódź Kaliska o g. 7.46.

UWAGI! Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. o wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literą a) zatrzymują się w Andrzejowie, b), d), g), nie zatrzymują się na żadnej stacji, pozostałe pociągi zatrzymują się na żadnej stacji, pozostałe pociągi zatrzymują się na wszystkich stacjach, b), d, g, h) są bezpośrednie komunikacji.

Pociąg bez liter nie obowiązuje połączenie z pociągami kolei wiedeńskiej i nadwiślańskiej.

**Poszukuję**

zarządu domem mogę złożyć 1500 na wyższą sumę poręczenia. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. T. Ł. w Administracji niniejszego pisma. 4407-0-1

**GHORYM**

Chorych, leczących się Spermia-Pochla, starają się oszukać za pomocą szumnych reklam o plynach z gruczołów nasiennych, przyczem w reklamach tych nie krepują się zupełnie, przekraczają fakty i powołują się na imiona i prace zagranicznych uczonych, którzy nigdy nie widzieli nawet tych preparatów. Poczytajmy sobie za obowiązek ostrzedz chorych przed tymi ekstraktami, gdyż nie mając nic wspólnego ze Spermia-Pochla, zawierają one częstokroć szkodliwe dla zdrowia składniki. Przy **neurastenji, niemocy płciowej, uwiadzie starczym, hysterji, nerwobólach, małokrwistości, gruźlicy, przymocie, skutkach leczenia ręcią, chorobach serca, (otłuszczeniu, zwąpnieniu, bicia serca, arytmji, miocarditis) zwąpnieniu tętnic, alkoholizmie, zaniku mlecza piersiowego, paralizach, osłabieniu wskutek przebywania tych chorób, przemęczeniu i t. d.** zostały jedynie za pomocą Spermii-Pochli osiągnięte te ośmiawiane wyniki, które stwierdzon zostały za pomocą doświadczeń najznakomitszych uczonych i lekarzy świata całego. Należy wrócić uwagę na nazwę **Spermia-Pochla** odznacza ją wszelkich ekstraktów i plynów o różnych innych nazwach, o niedokładności których wydana została oddzielna broszura, która wysyłam na życzenie gratis i franco. wraz z najnowszą literaturą o Spermii-Pochli. Spermia-Pochla znajduje się w sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

**ORGANOTERAPEUTYCZNY INSTYTUT**  
**PROFESSOR D. R. POENL'S WIE**  
**DOSTAWCY DWORU**  
**JEGO CESARSKIEJ MOSCI**  
**PETERSBURG**

**Czy doprawdy?**

Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie plegi opalenizna, plamy, przyszcze, wagner i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladowstwa sprzedaż tylko w składach aptecznych na **Nawrot № 54, i Konstąntynowska № 75.**

Cena za stoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

**40 dni**  
**!! BEZPŁATNIE !!**

Jezeli się nie nauczyliście w ciągu 40 dni swobodnie mówić, czytać i pisać po niemiecku, francusku, angielsku i łacinie przy pomocy naszych samouczków, ułożonych podług najnowszej metody (wszystkie inne reklamy)

**zwracamy nieładze**

Cena mowczka w jednym języku z przesyłką za zaliczeniem pocztowym rb. 1 kop. 10 2-ch rb. 1 kop. 90, 3-ch rb. 2 kop. 80, 4-ch rb. 3 kop. 65. Zamówienia przyjmuje jednakoże cała Księgarnia St. Petyny na Peterb. stronie. Bolszoj Petersburg, 56-565 J. K. PETERS.

**Tylko dla Pań! Gabinet**  
**Lecznico-kosmetyczny.**

**ROZALJI SZERESZEWSKIEJ**  
(Dypiom Akademii Kosmetycznej w Berlinie)

**Konstąntynowska 18, m. 7.**

Najnowsze sposoby osiągnięcia drogą naturalną piękności twarzy: szyi, rąk i włosów. **Upiększenie i odmłodzenie** za pomocą przyrządów przyrodziecznych. Aparaty wibracyjne, pneumatyczne i elektryczne **masażu twarzy i biustu.** Parowania twarzy. Zastrzykiwanie. Wycełkowanie cery. Nadawanie skóry twarzy, szyi, ramion i rąk białości, gładkości, aksamiłnej i elastyczności. **Niezawodne środki** na wszelkie wady urody. Kosmetyczne usuwanie przyszczy, wagner, piegów, żółtych i brunatnych plam, zmarszczek, tate. **rozszerzenia porów skóry, siadów po ospie, potysku i pocenia się twarzy, czerwoności nosa i rąk, szpeczących włosów i t. d.** Odmłodzenie podbródka i biustu. Wszelkie zabiegi prowadzone są sumiennie i na zasadach higieniczno-naukowych. **Dyskretność zapewniona.** Przyjęcia: od godz. 2-8.

1694-5

**Dr. L. Prybalski**  
**powrócił.**

**POŁUDNIOWA 2.** Tel. 13-59

Choroby skórne, włosów (kosmetyka lekarska, weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowe). **Leczenie syphilitu Salvarsanem „Erich-Hata „606 914” wśródzynie.**

Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym

Przyjmuje: chorych od 8-1 rano i od 4-9 po poł. panie od 6-8 po poł.

Dla pań osobna poczekalnia

**Doktor medycyny**  
**LEYBERG**

**Krótka 5, tel. 28-50.**

Choroby skóry weneryczne i moczopłciowe 10-1; 6-8. W niedziele i święta od 8-1. Dla Pań 4-6 oddzielna poczekalnia. r10

**Dr. L. Klaczkin**  
**Konstąntynowska 11.**

Syphilit, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.

Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz. Dla pań od 4-5 po południu

**Dr. S. Sznitkind**  
**Srednia № 3.**

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych (stos. 606) i kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc.)

Przyjmuje od 8 i pół do 11 i pół rano 1/2 do 9 wiecz.

W czwartek, dnia 12-go marca r. b. nauczycielowie tańców **B-oia Hendrykowsy** urządzają w teatrze „**CORSO**” **Konstąntynowska 16,**

**TANGO** Bal **Maskowy**

z udziałem całego personelu kabaretowego. Wielki Konkurs „Tango” za który wyznaczono żetony. Za najoryginalniejsze kostiumy rozdawane będą nagrody.

Bilety wcześniej nabywać można w szkołach tańców Pasaż-Szuleca № 2 i Wschoonka № 57, w dzień maskarady w kasie teatru „Corso”. Początek przedstawień i maskarady o godz. 9-tej wiecz. Panie obowiązkowo w maskach. Ceny: Węście dla panów 1.25 kop., dla pań 55 kop., Łoże 6-ciu osobowe 5 rb.

**Choroby skórne, weneryczne i niemocy płciową**  
**Dr. Lewkowicz**

Leczenie **trypra bez szparykowania.** Tel. 35-44

Przy syphilitie stosowanie prep. „606 „914” Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

**Konstąntynowska 12**  
**obok teatru Selina.**

od 9-1 i od 6-8, dla pań od 5-7 w niedziele od 9 do 3. Tel. 35-44

Dla Pań osobna poczekalnia.

**D-r. Helman**  
**przeprowadził się**

na ul. **PIOTRKOWSKĄ** № 68.

Choroby uszu, nosa i gardła. Przyjmuje od 10-12 i od 5-7 po połud. Telefon 16-00. 263-0

Właścicielka salonu mód pod firmą **L'Art et la Mode Chapeaux**

**Piotrkowska 113** „ „ **Wróciła z Paryża.**

Największe modele paryskie

**Doktor med.**  
**KAROL RIEDER**

**Choroby dzieci** Nawrot 7. Tel. 32-42. Od 4-7-ej 2327-8

**Dr. med. W. KOTZIN**

ul. Piotrkowska № 71.

**Choroby serca i płuc** przyjmuje od 10-11 po poł. od 4-6 Telefonu nr. 21-19.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. Pp., że

**Mleczarnię Holenderską**

**Cegielniana 47,**

nabyłem od p. Galusińskiego i nadal prowadzić ją będę. Jako kuchmistrz postaram się zadowolić Sz. Pp.

Z poważaniem  
**Sz. W. Macielski.**

Obiad z 3-ch dań 25 kop.  
„ z 5-ciu „ 35 kop.

**Dr. B. Rejt**

**SREDNIA** № 3. Tel. 33-70

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyk lekarska. Leczenie syphilitu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606” i „914” (wśródzynie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpeczących włosów) i **oswieżenie kanału (uretroskopia)** Godziny przyjęć od 11, do 12<sup>1/2</sup>, i od 5-8 do 8-9 wiecz. w niedziele od 10-11 do 2-3 po poł.

Dla W. Pań: osobna poczekalnia.

**Dr. Franciszek Koziokiewicz**  
(senior)

mieszka obecnie na ul. **Przejazd 3**, front, I piętr. Tel. 17-14

Godziny przyjęć od 9 i pół do 11 rano i od 6-8 wiecz.

**Doktor med.**  
**Bolesław Kon**

powrócił.

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne

**ul. Piotrkowska 5b.**  
**nr. telefonu 32-52.**

Przyjmuje do 11 rano i 4-7 po poł.

**Doktor**  
**Eugenja KERER-HERSZUN**

**Choroby kobiece**

Przyjmuje od 9-11 rano i od 3-6 pp w Niedziele do 12-1 przed połud. **PIOTRKOWSKA 121;** telef. 18-07. 1516-0

**WYKONANIE**  
NA WYNAJAZKI MODELE I MARKI FABRYCZNE  
**GOLDMAN I ELLENBAND**  
WARSZAWA, LESZNO N° 15 Telefon N° 228

**Doktor med.**  
**Dr. J. Silberstrom**

**Zawadzka** № 12

**Ordynator amb. Czerwonego Krzyża.**

Choroby skóry, weneryczne, płciowe (przy syphilitie preparat 606). Kosmetyka lekarska (usuwanie szpeczących włosów, plam etc. przyjmuje od 12-2 8-5 w niedziele od 11-9. Dla Pań 4-6





CASINO

# Studzy szatana

Romans kinematograficzny w 8-miu wielkich aktach.  
**Obraz o niebwywałym pomysle, grze i reżyserji.**

Prześliczne momenty na morzu, wspaniałe obrazki na wybrzeżu u zatoki Normandzkiej.

**Obraz ten zdobył większe powodzenie niż „DZIECKO PARYŻA”!** Największe arcydzieło sezonu wiosennego.

Najlepsza muzyka w mieście. Ceny bez zmiany



N  
A  
P  
O  
L  
E  
O  
N

## WSPANIAŁY UPOMINEK

Jesteśmy w posiadaniu kilkudziesięciu egzemplarzy wspaniałego albumu

## NAPOLEON

(legjony i Księstwo warszawskie) w opracowaniu Ernesta Łunińskiego

Około 500 ilustracji.

Cena księgarska rb 11, prenumeratorzy „Kurjera” nabywać mogą po

**rb. 5.50.**

Album obejrzał można w administracji „Kurjera” ul. Zachodnia 37.

N  
A  
P  
O  
L  
E  
O  
N

## Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa.

Nowości belletrystyczne.

JADWIGA MARGINOWSKA  
**Vox Clamantis.** Powieść z czasów Chrystusa. Cena rb 1.50

STANISŁAW OSTROWSKI  
**Rok kłęski.** Powieść historyczna z epoki wojen Napoleońskich 1.50

Tęgoż autora poprzednio wydane:  
**Przed burzą.** Powieść historyczna z XV wieku 1.50  
**Wielki Rok.** Powieść historyczna z r. 1812 1.59

**Zarzewie.** Powieść historyczna z czasów Księstwa Warszawskiego 1.50  
**Z gwiazdą mocarza.** Powieść historyczna z czasów Księstwa Warszaw. 1.55

BRONISŁAWA WŁODKOWNA  
**Proste dzieje.** Powieść współczesna 1.20

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

### UWAGI DOKTORA

O wszelkich lekarzy zgadzając się na jedno, a mianowicie że choroba zwana koin umiejscowiona, lecz się tylko przez energicznie działające szprycowanie a zatem jeśli kto, to aby, na zawsze wyleczył się z tej choroby, zaleca się użycie szpry- **URETRYNEM**, który według świadectw i obserwacji, lekarz cowania i Mozgowa sklej w klinikach jest istotnie powaym środkiem w walce z rzerzączką tryprem, ostrą i chronioną, oraz przy opłach kobiecych. Do zupełnego wyleczenia potrzeba 2 do 4 flakonów. Cena flakonu 1 rb. 50 kop. bez przesyłki ekspedycja za zaliczeniem. Skład Główny Moskwa Baiszaja Jakimińska, w domu Lebediewa m. 16. Adres dla listów: Moskwa W-ny J. Mozgowej. Reprezentant na Rosję Południową, Dom Handlowy „J. Hasławski”, Odesa, Puszkina 11.  
Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych w Moskwie w magazynie T-wa R. Kellera, i Spółki K. Ermansa, G. Brunsza Matejsena W. K. Ferreina i w innych składach i aptekach.

### Wzrzączką (tryprem)

## PAPIER WLINSKI

NIEMOYLNY ŚRODEK

dla szybkiego uleczenia Kataru, Grypy, Irytacji piersiowych, Chorób gardła i Boleści reumatycznych. W ARYZU 31, rue de cine. 1939-51

## SWIEŻY TRANSPORT

kanarków z gór Harcu ładnie śpiewających w dzień i przy świetle do sprzedania Gubernatorska 16 m. 1, K. Szynek. 3

## Uczone Gile,

śpiewające 2 piosenki, w wielkim wyborze, wyprzedzą po niskich cenach tylko do d. 14 b. m. Hotel Victoria № 24, Piotrkowska 67. 496-2

## Doktor W. DU KIEWICZ

Choroby skórne i weneryczne przeprowadził się, mieszka obecnie Nawrot Nr. 1. 9-12 r. i 5-8 pp. Panie od 4-6 pp

## Ogłoszenia drobne:

Buchalter rutynowa...  
Kuchnia dla dwóch panów z cato-  
dziennym utrzymaniem. Bene-  
dykta 10 m. 2. 501-3

## 1-e kulinarne kursy zaoczne

CAŁKOWITY KURS WYKŁADOWY p. t. „STOŁ POSTNY I OSZCZĘDNY” około 1000 przepisów na jedzenia, napoje, pieczywo, kompoty, leguminy, konfitury, pierogi i t. p., przeszło 300 stronie wyraźnego druku. Cena z przesyłką za zaliczeniem 2 r. 60 k. WSKAZOWKI jak należy prawidłowo prowadzić gospodarstwo domowe i przygotowywać ekonomicznie smaczne i pożywne obiady, z objaśnieniami jak należy, krajać mięso i zdożyć stoly i dania około 100 str. z rysunkami. Cena z przesyłką za zaliczeniem 1 r. 20 k. Obydwie książki razem 3 r. 35 k. (można uarkami). Z zamówieniami należy się zwracać tylko do J. K. PETERSA, S-Petersburg Pet. Stori Bolszoj pr. № 56. 2736-

## Akwarjum

salonowe i muszle okazjnie do sprzedania. Do obejrzenia w godzinach po obiednich. Szkolna 17, m. 8, front, II piętro. 310-0-1

## DRASTIN LUBELSKI

czekolada przyczyszczająca doskonała w smaku niezawodna w skutkach

## Ikacze tasimem

są potrzebni, Łódź, Długa № 47. r2357-3

## Majątek ziemski

pod Warszawą rozległości 24 włóki z pałacem, lasem, wodą, dobrze zagospodarowany, do sprzedania. Blizsza wiadomość, Warszawa — Nowomiejska 5, Sochaczewska fabryka jedwabiu dla W. M. 2354-3

## Gabinet dentystryczny

Dr. med. Zaenarow  
b. zarządzający i lektor szkoły dentystrycznej.  
Specjalista: chorób zębów, jamy ustnej i sztucznych zębów. Wyjmowanie zębów bez bólu.  
Piotrkowska Nr. 79. Przyjmuje od 9 i pół — 2 i od 4-8

## Maszerka masażystka

z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Petersburgu praktykująca 20 lat przyjmuje masaż porody rozwinięciu biustu, podskórne zastrzykiwanie, udziela porad, dyskretna zapewniona. Andrzejka № 39 n. 13 dol2-5. Odpowiedzi na listy.